Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Poniedziałek, 2 września 1935 - Nr. 202 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCIŃSKI

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

W rocznicę wymarszu bataljonu warszawskiego P. O. W. do Pierwszej Brygady

Podniosły obchód w stolicy

Warszawa, 1. 9. (PAT) Dziś stolica obchodziła uroczyście 20-lecie **wymarszu bataljonu warszawskiego P. O. W. do pierwszej brygady Legjonów.** Gmachy publiczne i domy prywatne przybrane flagami o barwach narodowych. O godz. 9 rano odprawiona została w kościele garnizonowym przy ul. **Długiej msza św. za spokój duszy poległych żołnierzy bataljonu.**

Przed kościołem ustawiły się kompanje chorągwiane 21 p. p. z orkiestrą oraz kompanja Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów. Nawę główną zajęły poczty sztandarowe organizacyj byłych kombatantów ze sztandarem Związku Legjonistów na czele. Na nabożeństwie obecne były **rodziny poległych,** p. minister **Kościałkowski,** p. min. **Jędrzejewicz,** b. premjer **Janusz Jędrzejewicz** i szereg dostojników cywilnych i wojskowych.

Po skończeniu mszy św. podniosłe kazanie wygłosił kanclerz polowy kurji biskupiej ks. **Mauersberger,** który oddał hołd pamięci poległych Peowiaków. Po kazaniu odśpiewano „Boże coś Polskę".

Hołd Komendantowi

O godz. 10 z przed kościoła garnizonowego **wyruszył pochód,** udając się do pałacu **belwederskiego.** W pierwszych szeregach kroczyli p. min. **Kościałkowski,** p. min. Wacław **Jędrzejewicz,** b. min. **Miedziński,** wicemin. **Koc,** p. min. **Libicki** i p. **Tomaszewski.** Na dziedzińcu Belwederu odbyła się podniosła uroczystość **złożenia na progu pałacu wieńca lanrowego, przepasanego wstęgą o barwach Niepodległości.** Obecni w ciszy i skupieniu **oddali hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.**

Ulica Tadeusza Zulińskiego

Z Belwederu uczestnicy uroczystości przeszli na ulicę Żórawią, gdzie wzięli udział **w przemianowaniu części tej ulicy na ulicę im. Tadeusza Zulińskiego.** Uroczystość przemianowania ulicy odbyła się przy domu nr. 44, z przed którego 20 lat temu dnia 22 sierpnia 1915 r. **wymaszerował na pole walki Pierwszej Brygady do Legjonów Polskich bataljon warszawski** pod dowództwem Tadeusza Zulińskiego. Wiceprezydent miasta inż. Pohoski dokonał **odsłonięcia tablicy z nową nazwą.** — Po odsłonięciu tablicy uczestnicy uroczystości przemaszerowali przed gmachem **Prezydjum Rady Ministrów** na Krakowskiem Przedm., gdzie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w miejscu, w którem w dniu 5 sierpnia 1915 r. zaciągnięta była pierwsza od roku 1831 warta Wojsk Polskich. Odsłonięcia tablicy dokonał po wygłoszeniu dłuższego przemówienia ppułk. były minister Miedziński, poczem wartę przy tablicy objęli żołnierze 21 p. p.

Uroczysta akademja w ratuszu

O godz. 12,45 odbyła się na ratuszu **uroczysta akademja,** zorganizowana ku czci poległych żołnierzy oraz komendanta bataljonu warszawskiego śp. Tadeusza Zulińskiego. W pięknie udekorowanej sali kolumnowej ratusza w pobliżu popiersia Marszałka Piłsudskiego ustawiono wśród zieleni **portret Tadeusza Zulińskiego.** Na akademję przybyły, ustawiając się wokół sali **liczne poczty sztandarowe, delegacje szeregu organizacyj byłych wojskowych oraz organizacyj społecznych.** Przybyli nader licznie **dawni członkowie bataljonu warszawskiego.**

W pierwszym rzędzie krzeseł zasiadła **matka Tadeusza Zulińskiego oraz najbliższa rodzina.** Przed godz. 1 popołudniu przybył p. min. **Kościałkowski,** arcybiskup **Ropp,** p. min. **W. Jędrzejewicz,** wicemin. **Koc, Piasecki, Korsak,** wojewoda **Jaroszewicz,** ppułk. **Miedziński,** min. **Libicki** i szereg innych. Licznie reprezentowany był korpus oficerski.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego akademję zagaił prezydent miasta Warszawy **Starzyński.** Następnie na mównicę wszedł wicemin. **Koc,** dawny oficer bataljonu POW. Wśród powszechnej ciszy rozpoczął się **apel poległych.** Po apelu poległych i odegraniu przez orkiestrę Pierwszej Brygady wygłosili przemówienia, poświęcone powstaniu, roli i znaczeniu politycznemu pierwszego oddziału zbrojnego w stolicy w r. 1915 wicemin. **Koc,** min. **Kościałkowski,** ppułk. **Miedziński,** min. **Jędrzejewicz,** min. **Libicki** oraz dr. **Tomaszewski,** który imieniem komitetu organizacyjnego zamknął akademję, dziękując przybyłym za udział w tej podniosłej uroczystości.

Przegląd 100-tysięcznej armji we Włoszech

W uroczystości wojskowej wzięli udział król i Mussolini

Rzym, 1. 9. (PAT). W ciągu ubiegłej nocy skoncentrowano w okolicach Onzano **8 dywizyj,** które brały udział w manewrach na terenie górnej Adygi. Wojska liczące **około 100 tys. ludzi sformowane zostały w 4 grupy.** Pierwszą dowodził gen. **Bobbio,** drugą gen. **Tua,** trzecią gen. **Guidi,** czwartą gen. **Buzzoni.**

O godz. 8-ej rano przybył samochodem **Mussolini** w towarzystwie wiceministra wojny gen. **Baistrocchi.** Główny dowódca manewrów gen. **Ago** wydał wojsku za pomocą głośników rozkaz **pozdrowienia wodza.** Cała dolina zagrzmiała okrzykami, na które Mussolini odpowiedział ukłonem faszystowskim. Wokół Mussoliniego zajęli miejsca generałowie, członkowie rządu, przedstawiciele armij zagranicznych i dziennikarze.

O godz. 9-ej rano **przybył król** witany entuzjastycznie przez armję. Po przybyciu na miejsce król udał się samochodem w towarzystwie Mussoliniego na objazd poszczególnych dywizyj i oddziałów. Po dokonaniu przeglądu wojsk, król przyjął **defiladę jednej dywizji zmotoryzowanej,** poczem Mussolini znajdujący się przy boku króla **wygłosił do wojska krótkie przemówienie,** które słyszane było dzięki głośnikom w całej dolinie.

Po przemówieniu tem, przyjętem burzliwemi okrzykami Mussolini odjechał do **Trento** w towarzystwie sekretarza partji Starace marszałka Balbo i gen. Teruzzi. Przybywszy na Plac Wiktora Emanuela Mussolini wygłosił krótkie przemówieniu do przedstawicieli władz prowincjonalnych i licznej publiczności, która przybyła go powitać.

Min. Beck wyjechał na sesję Rady Ligi Narodów

Warszawa, 1. 9. (PAT.) P. min. spr. zagr. Józef Beck wyjechał dziś do Genewy na **nadzwyczajną sesję Rady Ligi Narodów.**

Podróż p. Wojewody Pomorskiego

Jak się dowiadujemy, p. **Wojewoda Pomorski Kirtiklis** wyjechał do Warszawy, aby towarzyszyć p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych Kościałkowskiemu **w podróży inspekcyjnej po województwie białostockiem.**

Powrót p. Wojewody spodziewany jest **w czwartek.**

Stanowisko Polskiego Związku Zachodniego wobec wyborów

Wobec zbliżających się wyborów do Sejmu i do Senatu, władze centralne P. Z. Z. rozesłały do podległych sobie ogniw organizacyjnych niższych instancyj okólnik, w którym wyjaśniają, iż **uważają powszechny udział w głosowaniu za obowiązek każdego obywatela, a zarazem za wyraz dążenia do konsolidacji wewnętrznej Państwa Polskiego, którego siła zależy w pierwszym rzędzie od czynnego ukształtowania się obywateli do wszelkich przejawów życia państwowego.**

Ulewny deszcz spowodował wykolejenie się lokomotywy

między Lubawą a Nowemmiastem

Pomiędzy Lubawą a Nowemmiastem z powodu ulewnego deszczu został zasypany tor kolejowy piaskiem o warstwie grubości około 10 cm na przestrzeni 4-ch metrów. Pociąg osobowy, jadący z Lubawy, uległ wypadkowi, gdyż przednie koła lekkiej manewrowej lokomotywy wypadły z szyn. Pracownicy kolejowi przy pomocy lewarów wstawili lokomotywę na szyny, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę. Przerwa w komunikacji trwała 2 godziny 20 minut. Ofiar w ludziach nie było.

Wypadek pociągu towarowego

Wczoraj na stacji kolejowej Brzozie z pociągu węglowego nr. 471 wyskoczyły z szyn dwa wagony, od czego uszkodzonych zostało następnych 10 wagonów. Wypadek nastąpił wskutek nieuwagi maszynisty pociągu, który przejechał zamknięty semafor, a gdy to zauważył, raptownie zahamował pociąg, powodując katastrofę.

Lot „Beskidy-Bałtyk"

Tragiczny wypadek podczas zawodów

W sobotę, o godz. 18 zakończyła się pierwsza połowa lotu „Beskidy—Bałtyk" zorganizowana przez Aeroklub Śląski, przy pomocy Aeroklubu Gdańskiego.

Zawodnicy mieli do przebycia dowolną trasę między Katowicami a Gdynią (lotnisko w Rumji), z tem, że w czasie od godz. 7 do 18 przelecieć mieli jak największą ilość kilometrów, lądując na wszystkich spotkanych lotniskach.

Z Katowic wystartowały 23 maszyny, z których w przepisowym terminie przybyło do Gdyni tylko 9: **Tyrała** z Aeroklubu krakowskiego na RWD 8, **Loteczkowa** (Kraków) na RWD. 8, **por. Kłosiński** (Kraków) na RWD. 5, **Litwiński** (Katowice) na RWD. 8, **kpt. Peterek** (Warszawa) na RWD. 5, **por. Bzowski** (Toruń) na RWD. 8, **Kasprowski** (Katowice) na RWD. 5, **kpt. Witakowski** (Łódź) na RWD. 5 i **Gawron** (Katowice) na RWD. 8.

Podczas tego lotu zdarzył się w sobotę **tragiczny wypadek. W okolicy Krasnystawu zginęli wskutek katastrofy samolotowej inż. Korbel i pasażer jego st. sierż. Kubalczak,** o czem donosimy na innem miejscu. Obaj lotnicy należeli do ekipy warszawskiej.

Wypadek zdarzył się również pilotce warszawskiej p. **Czyżewskiej,** która **rozbiła swą awionetkę w czasie lądowania w Jarocinie.** Inne dwie awionetki spowodu uszkodzenia w drodze, wycofały się z lotu.

Los pozostałych 11 samolotów, które nie przyleciały w oznaczonym terminie na półmetek w Gdyni, nie był znany w sobotę do późnych godzin wieczornych. Prawdopodobnie załogi tych awionetek wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych nocowały na różnych lotniskach, wycofując się później z zawodów.

Lotnicy, którzy przybyli w sobotę do Gdyni, przenocowali w Domu Wycieczkowym „Rodziny Wojskowej" na Grabówku i w niedzielę o godz. 7 rano wylecieli z lotniska w Rumji w drogę powrotną.

Szachiści polscy na trzeciem miejscu po Stanach Zjednoczonych i Szwecji

Zakończenie olimpjady mózgów

W sobotę zakończyła się olimpjada szachowa. W ostatnich godzinach podniecenie doszło do punktu kulminacyjnego, ponieważ możliwe były jeszcze niespodzianki.

Po XVI rundzie **na pierwszem miejscu w ogólnej punktacji znajdowały się jeszcze Polska i Szwecja**, a na trzeciem — Ameryka o ½ pkt. za Polską i Szwecją. Lecz już w następnej rundzie Ameryka wyprzedziła swych groźnych i silnych przeciwników, i walka rozpoczęła się o palmę pierwszeństwa.

W XVIII rundzie uwagę publiczności, która masowo przybyła na zakończenie, uwagę zwracały przedewszystkiem spotkania między **Polską i Szwajcarją, Ameryką a Rumunją,** oraz **Szwecją i Estonją.** W spotkaniach tych Polska zdobyła 100 proc. możliwych punktów, t. j. 4 całe punkty. Niestety i rywalka Ameryka zdobyła swoje 4 punkty, tak, że w ogólnej punktacji nie zaszły między temi państwami żadne zmiany. Jedynie Szwecja wygrała z Estonją tylko w stosunku 3:1, wobec czego odpadła o 1 punkt za Polskę.

Ogólny stan po XVIII rundzie czołowych państw był następujący: Ameryka 51½, Polska 50½, Szwecja 49½, Węgry 48½, Czechosłowacja 46½, Jugosławja 43 pkt.

W sobotę, dnia 31 sierpnia przed południem rozpoczęła się **ostatnia decydująca walka,** z nadzieją dla Polski zdobycia 4 punktów, oraz w nadziei, że Ameryka nie zdobędzie 75 proc. z 4 granych partyj. **Polska grała z Jugosławją, Ameryka z Anglją, Szwecja z Palestyną.** Jak z powyższego wynika, to Polska miała **najsilniejszych** przeciwników.

Skład polskiej drużyny był następujący: dr. Tartakower, P. Frydman, Najdorf i H. Friedman; Jugosławji: dr. Vidmar, Kostic, dr. Trifunovic i König. Pierwszy po 2 godzinach gry dał wynik remisowy między H. Friedmanem a Königiem. Następnie po blisko 4 godzinnej grze zrobił się na sali ruch i wszyscy powtarzają, że Najdorf, mając wygraną partję z Trifunoviczem, będąc w kłopocie czasowym, zrobił bardzo słabe posunięcie, wskutek czego przeciwnik otrzymał druzgocącą przewagę. Kilka ruchów później Najdorf swą partję poddał. Krótko przed przerwą zremisował jeszcze P. Frydman z Kosticem. Dr. Tartakower do przerwy swej partji nie dokończył. Ameryka do przerwy zdobyła 1½ pkt. z 2 niedokończonemi, a Szwecja 2 pkt. z 2 niedokończonemi partjami.

W sobotę popoł. dokończono gry, przerwane w XIX rundzie. Niestety pozycja dr. Tartakowera nie pozwoliła na wygranie jego zaległej partji. Mógł ją tylko zremisować. **Wynik dla Polski był zatem tylko 1½ pkt.,** dla Jugosławji 2½ pkt. Ogółem wyniki XIX rundy były następujące: Szwecja—Palestyna 3:1, Ameryka—Anglja 2½:1½, Jugosławja—Polska 2½:1½, Czechosłowacja—Argentyna 2½:1½, Węgry—Rumunja 3:1, Włochy—Estonja 0:4, Irlandja—Litwa 1:3, Francja—Finlandja 1½:2½, Łotwa—Austrja 2½:1½, Szwajcarja—Danja 2:2.

Stan końcowy przedstawia się następująco: Ameryka P. 54, Szwecja 52½, Polska 52, Węgry 51, Czechosłowacja 49, Jugosławja 45½, Austrja 43½, Argentyna 42, Łotwa 41, Francja 38, Estonja 37½, Anglja 37, Finlandja 35, Litwa 34, Palestyna 32, Danja 31½, Rumunja 27½, Włochy 24, Szwajcarja 21, Irlandja 12.

W turnieju pań dotychczasowa mistrzyni świata **Vera Mencik** nie straciła ani jednego punktu, wobec czego **zdobyła ponownie tytuł mistrzyni świata,** osiągając z 9 możliwych 9 punktów. Za nią następują: Gerlecka (mistrzyni Polski) z 6½ pkt., Harum (Austrja) 6 pkt., Olga Mencik (Czechosłowacja) 5½ pkt., Thierry (Danja) 5 pkt., dr. Hermanowa (Polska) i Holloway (Anglja) po 3½ pkt., Skjönsberg (Norwegja) 3 pkt., Kowalska (Polska) i Shannon (Irlandja) po 1½ pkt.

Wieczorem o godz. 18 dnia 31 sierpnia nastąpiło uroczyste zakończenie turnieju oraz wręczenie nagród. Prezes Międzynarodowego Związku Szachowego F. I. D. E. dr. Rueb wręczył osobiście zdobyte puhary przez mistrzynię świata Verę Mencik i drużynę amerykańską przy dźwiękach narodowych hymnów. 6 następnych czołowych drużyn otrzymało dalsze cenne nagrody. Pan ppłk. dr. Steiffer w dłuższem przemówieniu wyraził podziękowanie wszystkim uczestnikom turnieju, którzy wielkim wysiłkiem i wytrzymałością nerwów starali się dać najlepsze wyniki dla swego Państwa: zwyciężcą mogło być oczywiście tylko jedno państwo.

A. T.

Pełna tabela rozgrywek

Nr.	Nazwa państwa	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	Razem
1	Polska	■	3	2	3	2½	3½	3	2	3½	2	1½	2½	2½	4	4	2½	3	4	1½	2	52
2	Danja	1	■	1½	2	2	½	2	3½	3	½	1	½	1	3	3½	2	1	2	1½	1	32
3	Austrja	2	2½	■	1½	2	2	3	1½	2½	2	1½	2	2	3	4	2	1½	3½	3	2	43,5
4	Finlandja	1	2	2½	■	2	2½	2	4	1	0	½	1½	1½	1	2	2½	1½	3½	1½	2½	35
5	Litwa	1½	2	2	2	■	2	1½	1½	2½	1	1	1½	1	1	3	2	2½	3	1	1½	34
6	Estonja	½	3½	2	1½	2	■	2½	3½	1½	1	½	1	1	4	3½	1½	2½	3	1	1½	37,5
7	Palestyna	1	2	1	2	2½	1½	■	2½	1½	2	½	1½	1	2	4	1	1	3½	1	1½	32
8	Rumunja	2	½	2½	0	2½	½	1½	■	2½	1½	0	1	0	2	2½	2	1	3	1	1½	27,5
9	Anglja	½	1	1½	3	1½	2½	2½	1½	■	2	1½	1½	1½	3	3½	1½	3	2	1½		37
10	Czechosł.	2	3½	1	4	3	3	2	2½	2	■	1	2	2	3	4	3	3½	3½	2		49
11	Ameryka	2½	3	2½	3½	2	3	3½	4	2½	3	■	1	1½	3½	3	3½	2½	3½	2½	2½	54
12	Węgry	1½	3½	2	2½	1½	3	3½	3	2½	2	3	■	2	3½	3	2½	3	3½	3	1½	51
13	Szwecja	1½	3	2	2½	3	3	3	4	2½	2	2½	2	■	4	3½	3½	2½	(3)	1½	3½	52,5
14	Włochy	0	1	1	3	3	0	2	2	1	1	½	½	0	■	3½	2	½	1½	1	½	24
15	Irlandja	0	½	0	2	1	½	0	1½	½	0	1	1	½	½	■	0	1	1	0	1	12
16	Francja	1½	1	2	1½	2	2½	3	2	2½	1	½	1½	½	2	4	■	2	4	1	1	38
17	Łotwa	1	3	2½	2½	1½	1½	3	3	1	2	1½	1	1½	3½	3	2	■	2½	2	3	41
18	Szwajcarja	0	2	½	½	1	1	½	1	2	½	½	½	1	2½	3	0	1½	■		½	21
19	Jugosławja	2½	2½	1	2½	3	3	3	3	2½	2	1½	1	2½	3	4	2	2		■		45,5
20	Argentyna	2	3	2	1½	2½	2½	2½	2½			1½	2½	½	3½	3	2½	1	3½		■	42

Dekret Prezydenta o przewozie do krajów zamorskich

W Dzienniku Ustaw z dnia 31 bm. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o przewozie emigrantów do krajów zaoceanicznych. Dekret postanawia, że obywatele polscy, emigrujący do krajów zaoceanicznych, powinni być kierowani wyłącznie przez porty polskiego obszaru celnego. Zgodnie z tem postanowieniem, wydawane będą koncesje i zezwolenia na przewóz emigrantów obywateli polskich drogą morską. W wypadkach szczególnych ministrowie opieki społecznej, oraz przemysłu i handlu mogą ustanawiać specjalne warunki dla poszczególnych przewozów lub dla poszczególnych szlaków przewozu morskiego emigrantów obywateli polskich. Upoważnienie to dotyczy zwłaszcza przejściowego okresu do dnia 31 grudnia br. Dekret wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Uniwersytet J. Piłsudskiego i Bibljoteka Narodowa J. Piłsudskiego

Dnia 31 sierpnia rb. zostały urzędowo ogłoszone dekrety Prezydenta Rzplitej o nadaniu Uniwersytetowi Warszawskiemu nazwy: „Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie“ oraz o nadaniu Bibljotece Narodowej nazwy: „Bibljoteka Narodowa Józefa Piłsudskiego“.

Obydwa dekrety, których wykonanie poruczone zostało ministrowi oświaty, weszły w życie z dniem 31 sierpnia.

Wyjazd na praktykę do Ameryki

W niektórych dziedzinach wytwórczości daje się odczuwać dotkliwie brak fachowców. Zwłaszcza pewne grupy przemysłu żywnościowego nie posiadają prawie zupełnie specjalistów, obeznanych z nowemi zdobyczami wiedzy fachowej. Ten stan odbija się również niekorzystnie na polskich wysiłkach eksportowych. Wobec tego Fundacja Kościuszkowska w Nowym Jorku uruchomiła 3 stypendja, przeznaczone wyłącznie dla specjalistów przemysłu żywnościowego, zalecając Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych opracowanie szczegółowego planu pracy w amerykańskich zakładach przetwórczych dla trzech kandydatów, podczas gdy Państwowy Instytut Eeksportowy rozpisał odpowiedni konkurs, w którym udział zgłosiło przeszło 60 kandydatów.

Jubileusz 75-lecia Ignacego Paderewskiego

W dniu 6 listopada br., z okazji jubileuszu 75-lecia Ignacego Paderewskiego, Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej w Ameryce zamierza ofiarować jubilatowi w imieniu Polonji amerykańskiej piękny dar w postaci wspaniałego zegarka, ozdobionego symbolicznemi znakami i napisami.

Tak więc m. in. każda godzina zastąpiona jest literami z nazwiska jubilata, minuty przedstawiają nuty utworów Paderewskiego, uszko zegarka jest w kształcie liry, a łańcuszek składa się z 75 ogniw, symbolizujących lata jubilata. Pozatem zegarek jest ozdobiony drogiemi kamieniami o znaczeniu symbolicznem.

Zgon konsula polskiego w Wiedniu

Konsul polski w Wiedniu Witold Kisielnicki **zmarł nagle w 38 roku życia** w miejscowości Welden nad Worthersee w Karyntji, gdzie przebywał na urlopie. Konsul Kisielnicki poddał się na dzień przedtem, w hotelu gdzie zamieszkiwał, **lekkiej operacji gardła.**

Otwarcie XV Targów Wschodnich

W mowie inauguracyjnej p. min. Floyar-Rajchman zapowiedział utworzenie funduszów dla popierania wiertnictwa naftowego

W sobotę w wielkiej sali izby przemysłowo - handlowej we Lwowie odbyło się uroczyste otwarcie 15 jubileuszowych Targów Wschodnich. Wielką salę izby wypełnili szczelnie przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, konsulowie państw obcych, delegacje organizacyj gospodarczych, przedstawiciele miasta, sfer przemysłowych, handlowych, bankowości, delegaci miast małopolskich, Związku Izb Przemysłowo - Handlowych itd. W pierwszym rzędzie krzeseł zasiadł m. in. b. premjer prof. Kozłowski. Jako delegaci państw zagranicznych przybyli poza konsulami: radca ambasady niemieckiej w Warszawie Schliep, naczelnik wydziału węgierskiego instytutu dla spraw zagranicznych dr. Szabo i in.

O godz. 11 przybył p. minister Przem. i Handlu **Rajchman** wraz z otoczeniem w towarzystwie wojewody lwowskiego Beliny — Prażmowskiego.

Po zajęciu miejsc pierwszy przemówił prezes dr. **Szarski** w imieniu Izby Przem.-Handlowej jako organizatorki Targów Wschodnich. Mówca zobrazował krótko historję Targów Wschodnich, ich cele i zadania.

Następnie zabrał głos **prezydent miasta Drojanowski,** witając zebranych w imieniu m. Lwowa. Mówca zaznaczył, że targi lwowskie, jako pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie w Polsce o charakterze międzynarodowym, umiały nawiązać kontakty handlowe z krajami, które przedtem tylko luźnie utrzymywały stosunki z Polską. Dzięki temu targi stały się ważnym instrumentem ogólnopaństwowej propagandy gospodarczej na terenie międzynarodowym.

Ostatni przemówił minister Przemysłu i Handlu **Floyar - Rajchman.**

Mowa pana ministra była kilkakrotnie przerywana hucznemi oklaskami, szczególnie oklaskiwany był ustęp, zawierający **zapowiedź utworzenia we Lwowie wyższego urzędu górniczego oraz w sprawie funduszu dla popierania wiertnictwa naftowego.**

Po akcie inauguracji Targów Wschodnich zebrani udali się w południe samochodami na teren Targów. Tu przed Pałacem Sztuki p. min. Floyar - Rajchman przy dźwiękach hymnu narodowego i pierwszej Brygady dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi, poczem w towarzystwie wojew. Beliny - Prażmowskiego zwiedził pawilony, oprowadzany przez prezydenta m. Lwowa Drojanowskiego, prezesa izby przem.-handlowej dr. Szarskiego i dyr. targów dr. Jasińskiego.

15 Targi Wschodnie obejmują w roku bieżącym **bardzo licznie obesłaną wystawę eksponatów z wszystkich dziedzin,** przyczem w specjalne imponujące grupy wystawowe ujęte zostało **rolnictwo** ze szczególnem uwzględnieniem **rybołóstwa,** oraz przemysł **rzemieślniczy,** szczególnie **meblarski.** Bogato obesłana jest też grupa małopolskiego regjonalnego przemysłu ludowego i domowego. Nadto targi obejmują jak corocznie, grupę **naftową, drzewną,** ważną ze względu na tutejszy teren produkcyjny w zakresie drzewnictwa i wiele **innych.**

Z państw zagranicznych wystawiają w grupach zbiorowych pod patronatem swych centralnych organizacyj eksportowych Węgry i Jugosławja oraz Austrja i Francja, które wystawiają materjały informacyjne z zakresu turystyki.

W ramach Targów Wschodnich odbędą się odrębne kilkudniowe **wystawy hodowlane,** a mianowicie targ **koni** i wystawa **drobiu, gołębi i królików.**

Wspomnienia b. posła węgierskiego w Warszawie o Marszałku Piłsudskim

Min. Aleksander Belitska, b. poseł węgierski w Warszawie, ogłosił w miesięczniku węgierskim „Külögyi Szemle“ („Przegląd Zagraniczny“) wspomnienia ze swego pobytu w Warszawie. Po dokładnym opisie stosunków panujących w Polsce przed objęciem władzy przez obóz piłsudczyków, min. Belitska przechodzi do charakterystyki postaci Wielkiego Marszałka.

— Piłsudski — pisze min. Belitska — z rozpaczą widział tragiczną sytuację swego kraju. Nie chciał mimo to przedsięwziąć niczego, coby niezgodne było z konstytucją. Zmusiły go do tego wypadki. Marszałek Piłsudski został zmuszony do bardzo energicznej akcji wbrew swym istotnym uczuciom. Ale właściwie Marszałek Piłsudski nigdy nie był dyktatorem. Nigdy nie chodziło mu o władzę i pragnął jedynie uporządkowania stosunków w kraju. Spokojnie, z olbrzymią dozą cierpliwości, lecz zarazem z niesłychaną energją, wzmocnił Piłsudski Polskę i z młodego jeszcze kraju uczynił mocarstwo europejskie.

Przyjaźń Marszałka dla Węgier — kontynuuje min. Belitska — była znana. Marszałek okazywał mi ją w sposób nader miły. Gdy powstała kwestja wyboru pierwszego attache wojskowego węgierskiego w Warszawie, Marszałek śmiejąc się powiedział: „Dla mnie ważnem jest tylko, aby przyjechał tu prawdziwy Węgier, to znaczy szczery chłop“.

Min. Belitska kończy swe wspomnienia przekonaniem, że genjusz Wielkiego Marszałka poprowadzi jego przyjaciół i współpracowników do wytkniętego celu.

W walce o nowy ustrój Państwa

Szakale wyborcze

Gdy czytamy opisy krajów afrykańskich, wzmianki o szakalach wywołują w nas wrażenie czegoś wstrętnego, plugawego. Zwierz ten, złodziejaszek pustyni, krążący dokoła siedzib ludzkich, dokuczliwie snujący się za karawaną, lub wokół siedzib ludzkich, by pożywić się odpadkami lub ukraść podstępnie źle strzeżony worek z żywnością, — jest dla nas obrazem tchórzostwa i łapczywości.

Nasze życie społeczne ma również swoich szakali.

Krążą podstępnie dokoła karawany ludzi czynu, w znojnym trudzie posuwających się ku dalekim celom wielkości i mocy Państwa Polskiego; swym wrzaskiem przypominają o swem istnieniu, usiłują okraść obywateli Rzeczypospolitej z cennego prawa, jakiem jest prawo głosowania do Sejmu i Senatu.

Prawo wybierania posiadają tylko obywatele w wolnych państwach. Wybierając posłów do Sejmu, przez tychże posłów rozstrzygają o prawach w państwie, oraz o kontroli tych, którzy sprawują władzę.

Tylko w państwach niewolniczych, jak naprzykład w Polsce przed odzyskaniem niepodległości, obywatele zwani poddanymi nie posiadają prawa wybierania swych przedstawicieli do Sejmu.

Ponieważ w tegorocznych wyborach posłów z imienia i nazwiska wybierają nie partje, a obywatele, przeto szczekają partyjne szakale, krążą dokoła wyborów, usiłując ukraść żywotne prawa obywatelskie.

Szakale są podstępne.

Krążą po domach, zaglądają do mieszkań prywatnych i szepcą z obłudnem ubolewaniem:

— Kandydaci nawet i dobrzy, cóż, bracie, kiedy nie masz prawa głosować, bo szkół nie ukończyłeś!

Jest to bezczelne łgarstwo.

Ordynacja wyborcza daje prawo głosowania wszystkim obywatelom i obywatelkom Rzplitej, którzy ukończyli lat 24. O żadnych ograniczeniach z tytułu wykształcenia niema mowy.

Szakale będą czynni w dniu wyborów.

Wtykać będą mniej uświadomionym karty do głosowania własnej fabrykacji jako jedynie „prawdziwe", „niezależne".

Nie pozwólmy się oszukać!

Ważna jest tylko karta, otrzymana z rąk przewodniczącego komisji, w której głosujemy.

Szakale namawiać będą do głosowania na trzech, może nawet na czterech kandydatów.

— Poco ich krzywdzić, — to porządne chłopy! Każdemu daj kreskę.

Szakale wiedzą, że głosowanie na więcej, niż dwóch kandydatów, unieważnia głos. O to im przecie chodzi.

Szakale są tchórzliwe, liczą więc na tchórzostwo innych. Rozpuszczać będą wieści o napadach na lokale wyborcze, na tych, którzy głosują.

Wiedzą ci mąciciele zawodowi, że spokój i porządek na wyborach zagwarantowany jest całym Majestatem Prawa Rzeczypospolitej.

Ale szakale mają nikczemną nadzieję, że uda im się okraść z prawa wyborczego przynajmniej tchórzliwych i nieuświadomionych.

Szakale nie są groźne.

Gdy napada lew lub tygrys, trzeba go zabić w obronie własnego życia.

Szakala wystarczy kopnąć. **Aes**

Ruch przedwyborczy

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE W NOWEMMIEŚCIE.

(Ł) W sali Rady Powiatowej w Nowemmieście odbyło się zebranie członków zarządów prawie wszystkich organizacyj społecznych czynnych na terenie powiatu lubawskiego. W zebraniu brało udział przeszło 100 osób.

Zebranie zagaił prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, p. kpt. Korabiowski, który też obradom przewodniczył. Ławnikami byli pp.: prezes Zw. Rezerwistów Kozłowski i prezes Straży Pożarnych Budnik.

Przemawiali pp.: burmistrz Wachowiak, inspektor Burzyński, dr. Tomczyński, Twardowski, Michczyński, Kłosowski i inni.

Rzęsiste oklaski wywołało przemówienie p. Karpińskiego, przedstawiciela Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych, który oświadczył, że **robotnicy rolni staną gremjalnie do urny wyborczej, aby spełnić swój obowiązek obywatelski oraz aby dać wyraz poszanowania obowiązującego prawa Rzeczypospolitej.**

Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Wybory do Sejmu i Senatu są aktem państwowym o pierwszorzędnem znaczeniu dla Państwa, jakoże chodzi o wybór władz ustawodawczych, które przez pięć lat stanowić mają prawa obowiązujące wszystkich obywateli.

Udział w wyborach w sposób przewidziany ustawami jest nietylko prawem, ale także obowiązkiem każdego obywatela, dla którego dobro Państwa a nie uboczne względy są naczelnem prawem. Wszelka akcja, zmierzająca do powstrzymania obywateli od udziału w wyborach i obniżenia przez to autorytetu przyszłych władz ustawodawczych Państwa, jest szkodliwą dla Państwa i zasługuje na całkowite potępienie ze strony cał. społeczeństwa. Biorąc powyższe pod uwagę, podpisane Zarządy organizacyj powiatu lubawskiego, pozostawiając swoim członkom zupełną swobodę w wyborze kandydatów, wzywają tychże członków do gremjalnego wzięcia udziału w wyborach do Sejmu w dniu 8 września".

Rezolucję podpisały następujące organizacje: Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Rezerwistów, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Legjonistów i Peowiaków, Związek Weteranów Powstań Narodowych, Związek Straży Pożarnych, Tow. Gimn. „Sokół", Pow. Komitet L. O. P. P., Czerwony Krzyż, Związek Inwalidów Wojennych, Legja Inwalidów Wojsk Polskich, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Zjednoczenie Kolejowców Polskich, Związek Związków Zawodowych, Związek Kolejowych Pracowników Drogowych, Rodzina Urzędnicza, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, Rodzina Policyjna, Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych, Stow. Niższych Pracowników Poczt i Telegr., Tow. Kupców Samodzielnych, Polski Związek Zachodni, Liga Morska i Kolonjalna.

Organizacje te i stowarzyszenia reprezentują Nowemiasto i Lubawę.

SPOŁECZEŃSTWO MIASTA PODGÓRZA A WYBORY.

Z inicjatywy p. burmistrza Stamirowskiego zwołane zostało w ubiegłą sobotę dnia 31 sierpnia do sali Rady Miejskiej zebranie przedwyborcze przedstawicieli organizacyj społecznych i towarzystw oraz członków Rady Miejskiej i Zarządu Miasta. P. burmistrz obszernie i szczegółowo poinformował zebranych o zasadach nowej ordynacji wyborczej oraz o sposobie i technice głosowania w dniu wyborów do Sejmu. W zebraniu wzięli także udział przedstawiciele kupiectwa, rzemiosła i wolnych zawodów. Po przemówieniu p. burmistrza, nawołującego do gremjalnego udziału w wyborach, wywiązała się obszerna i rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos pp. Chodkiewicz, Ign. Noga, dr. Balewski, Leon Joek, E. Szulz, D. Szpica, L. Wierzchowski i inni. Poszczególni mówcy postanowili przeprowadzić akcję wśród członków swych organizacji, aby ani jeden głos nie zabraknął w dniu głosowania.

Hasłem „Wszyscy do urny wyborczej" zostało zebranie zamknięte.

AKCJA WYBORCZA W POWIECIE GRUDZIĄDZKIM.

W ubiegłym tygodniu odbyły się zebrania informacyjno - przedwyborcze **w Turznicach, Rudniku, Szembruku, Okoninie, Pokrzywnie i Boguszewie.**

Referaty wygłosili pp. St. Kaźmierski i sekretarz osadników Zieliński.

Zebranie w Szembruku odbyło się w dzień odpustny, to też przybyli gospodarze z wszystkich wsi okolicznych.

Na wszystkich zebraniach ludność wypowiedziała się za gremjalnem wzięciem udziału w wyborach.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE STOW. URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH I SEKCJI AKCYZOWEJ W TORUNIU.

Dnia 30 sierpnia br. odbyło się w sali konferencyjnej gmachu Urzędu Skarbowego w Toruniu zebranie wszystkich urzędników skarbowych i akcyzowych.

Referat na temat nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej oraz na temat zadań przyszłego Sejmu, wygłosił p. Józef Czerniawski. Z techniką wyborczą zaznajomił obecnych p. Marceli Strzelecki.

Po rzeczowej dyskusji powzięto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 30 sierpnia 1935 r. urzędnicy skarbowi oraz Akcyz i Monopolów jednogłośnie stwierdzają, że w dniu 8 września br. wraz z członkami rodzin spełnią swój obowiązek obywatelski, oddając głosy na kandydatów, przedstawionych przez Zgromadzenie Okręgowe.

Jednocześnie zebrani apelują do reszty społeczeństwa o spełnienie swego obowiązku przez wzięcie udziału w wyborach".

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE P. i W. W KOŚCIERZYNIE.

W sali Hotelu Pomorskiego w Kościerzynie odbyło się nadzwyczajne zebranie Związku Powstańców i Wojaków. W zebraniu wzięło udział 108 członków.

Zebranie zagaił wiceprezes oddziału powiatowego p. Stanisław Wilga.

Przemówienia wygłosili pp.: mec. Reif, dyr. Józef Kamiński, naczelnik Deja i St. Wilga.

Zebrani oświadczyli się za gremjalnem wzięciem udziału w wyborach.

GASNĄCEMU ŚWIATU...

Niegodziwe bałamuctwa

Prasa endecka wyraża zdziwienie, że prasa prorządowa stale zajmuje się Stronnictwem Narodowem, chociaż w wyborach udziału ono nie bierze.

Oj, podobałoby się endecji, gdybyśmy przymykali oczy na wszystko, co ona w obecnym okresie wyborczym wyprawia, chociaż z takim hałasem proklamuje bojkot wyborczy.

Zdajemy sobie w całej pełni sprawę z tego, że prasie endeckiej nie są na rękę nasze artykuły, demaskujące zacietrzewionych partyjników, jako wrogów Państwowości Polskiej.

Bo czemżeż są wszystkie jej podjazdowe ataki i plugawe napaści na polską rzeczywistość? Czy z miłości do Polski nawołują swych czytelników, ażeby ci nie spełnili swego obowiązku obywatelskiego, ażeby byli biernymi widzami w wielkiej pracy nad przebudową ustroju Państwa?

Prasa endecka nawołuje do bojkotu wyborów, bo nie chce pogodzić się z faktem, że jej przywódców partyjnych nie dopuszcza się do władzy!

Jakżeż często czytamy w tejże prasie, że w Polsce zapanuje raj dopiero z chwilą objęcia władzy przez narodowców!

Nic to, że mieliśmy już i to dostatecznie długotrwałą próbkę takich rządów narodowych i że społeczeństwo, na własnej skórze odczuło doskonale błogosławione rządy mędrców endeckich!

Oni pragną władzy i to władzy niepodzielnej, bez której żyć im tak trudno!

Niby ogłaszają bojkot wyborów, zapewniają nawet uroczyście, że obecne wybory wcale ich nie interesują, że dla nich jest rzeczą zupełnie obojętną, kto zasiadać będzie w Sejmie — ale cała ich „bezinteresowność" i „absencja" polega na ustawicznem mąceniu harmonji w społeczeństwie, sianiu zamętu, wywoływaniu niepokoju, rzucaniu podejrzeń i podbechtywaniu jednych przeciwko drugim!

Planują nawet szeroko rozgałęzioną akcję sabotażową, która ma być przeprowadzoną w przededniu wyborów i w samym dniu spełniania przez obywateli obowiązku wyborczego.

A fakt znajdujących się w druku setek tysięcy odezw przeciwwyborczych, które mają być rozrzucone po całym kraju — czyż to także dowód waszej bezinteresowności wobec wyborców?!

Wiemy, co robią wasi agitatorzy już dziś, a znając wasze machinacje partyjne, z góry, przewidujemy wasze „czyny patrjotyczne" w dniach 7 i 8 września!

W tej walce podjazdowej wszystkie środki są przez was uznane za dobre i święte!...

Donoszą nam, że pewni agitatorzy endeccy, zajmujący nawet wybitne stanowiska społeczne, opowiadają ludziom, że dnia 8 września nie mogą iść na wybory, gdyż w tym dniu odbywa się wielki, odpust w Piasecznie!

W pewnej miejscowości organizuje się pielgrzymkę składającą się z 5000 pątników do tego cudownego miejsca!

Odpust odpustem, a wybory wyborami! Dobry Polak, chcący iść na odpust, będzie mimo to głosował! Tyle czasu zawsze mu starczy na spełnienie swego obowiązku obywatelskiego! Wybory odbywają się przecież przez całą niedzielę! A poza tem w dniu 8 września odpusty odbywają się przecież w wielu innych parafjach.

Pocóż więc ludzi bałamucić i wmawiać im że obowiązek kościelny trzeba przedłożyć ponad obowiązek państwowy, i że jednego z drugim ani rusz pogodzić się nie da.

Takich to niegodziwych środków agitacyjnych przeciwko wyborom chwytają się różni zapaleńcy endeccy!

Znamy nazwiska tych panów, a jeżeli okaże się potrzeba, podamy je do publicznej wiadomości.

Tego rodzaju robotę musimy stanowczo potępić!

Noel.

GŁOSY I ODGŁOSY

Opozycja nie rozumie idących czasów!

(Ł.) Poznański **„Nowy Kurjer"** umieścił artykuł, w którym autor, dr. Roman Konkiewicz, piętnuje zachowanie się opozycji w obecnym okresie wyborczym.

Z artykułu tego wyjmujemy następujące ustępy:

„W kwietniu Izby Ustawodawcze uchwaliły nową Konstytucję. Wobec tego doniosłego faktu partje opozycyjne zajęły stanowisko nieprzychylne, zarzucając większości sejmowej, że jej uchwały były nieformalne. Jakże to **przypomina żywo postawę niektórych czynników ówczesnego społeczeństwa polskiego wobec Konstytucji 3-go Maja!** I wówczas znaleźli się ludzie, którzy szermowali tym samym zarzutem pod adresem twórców Konstytucji. A jednak **historja wyniosła tych twórców na piedestał bohaterów narodowych, podczas gdy ich przeciwnicy utonięli w morzu niepamięci.**

Obecna Konstytucja stwarza nowe normy prawne dla naszego życia państwowego, rozgranicza wyraźnie kompetencje różnych czynników państwowych, daje Rządowi możność trwałej i systematycznej pracy w niezależności od nieobliczalnych częstokroć podmuchów opinji publicznej. Nowa ordynacja wyborcza likwiduje partje polityczne, odbierając im najsilniejszy atut w zdobywaniu opinji publicznej, t. j. prawo ustalania list kandydatów na posłów do Sejmu i do Senatu.

Bo o co idzie naszej opozycji partyjnej? **Przecież partje polityczne nie negowały konieczności naprawy ustroju Rzplitej. Same przyznawały, że Konstytucja marcowa, uchwalona w atmosferze demagogji, jest nieszczęściem dla naszego Państwa.** Wypowiadali się również niejednokrotnie przeciwko dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Największy mąż stanu na przestrzeni dziejów naszego narodu, Józef Piłsudski, w Polsce niepodległej walczył o naprawę ustroju Rzeczypospolitej. Wykazywał w słowach cierpkich i szorstkich, że słabość i chwiejność Rządu i zacietrzewienie partyjno-polityczne prowadzą Polskę do upadku. Przecież Konstytucja marcowa oraz zwyczaje i obyczaje naszych partyj politycznych doprowadziły do przełomu majowego.

Przeżywamy chwile ogromnie doniosłe. Budujemy w trudzie i znoju nowe podstawy prawne pod rozwój naszego Państwa. **W tej chwili Polak, doprawdy miłujący kraj i pragnący dla swego Narodu lepszej przyszłości, nie może się trzymać na uboczu.**

Nie wolno nam słuchać głosów opozycji, która nie rozumie idących czasów, lecz trzeba nam wszystkim dołożyć ręki do tego, by wprowadzić w życie nową Konstytucję. Tego wymaga od nas dobro kraju oraz pamięć wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego. On podpisał przed Swą śmiercią Konstytucję i On w Polsce samodzielnej walczył o wyzwolenie kraju z pod jarzma supremacji partyj politycznych!

Sport i Kultura Fizyczna

Nr 46 — Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy — Rok VI

Międzynarodowe spotkanie bokserskie Polska - Niemcy

Zwyciężyła drużyna niemiecka w stosunku 10:6

Warszawa, 1. 9. (PAT.) W niedzielę wieczorem na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie przy świetle reflektorów odbyło się **międzypaństwowe spotkanie bokserskie Polska—Niemcy.** Reprezentacja bokserska Niemiec pokonała polską w stosunku 10:6. Mecz ten wywołał olbrzymie zainteresowanie wśród publiczności, która przybyła tłumnie na stadjon w liczbie 25.000 osób. O godz. 19 przybył na zawody ambasador niemiecki von Moltke. W loży honorowej zasiadło wielu przedstawicieli władz państwowych i związków sportowych. O godz. 19,30 na stadjon wkraczają reprezentacje bokserskie. Niemcy w białych spodeńkach i czarnych koszulkach, Polacy w pięknych amarantowych treningowych kostjumach. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Polskiego Związku Bokserskiego dyr. Kuczyk, na zakończenie wznosząc okrzyk na cześć drużyny niemieckiej, poczem orkiestra odegrała hymn niemiecki. W imieniu reprezentacji niemieckiej odpowiedział führer niemieckiego związku bokserskiego p. Rüdger, dziękując za serdeczne przyjęcie i wznosząc okrzyk na cześć drużyny polskiej. Następnie orkiestra odegrała hymn polski, podchwycony przez publiczność. Mecz sędziowało systemem punktowym dwóch sędziów, którymi byli Węgier Farago i Czech Złoch. W ringu sędziowali na zmianę Polak Zapłatka i Niemiec Saenger. Sekundantami naszej drużyny byli Billy Schmidt i F. Stamm.

Pierwsze dwa spotkania przyniosły zwycięstwo Polakom i stworzyły nadzieję na lepszy wynik meczu dla naszych zawodników. Niestety w drużynie polskiej zawiedli Polus i Majchrzycki, natomiast doskonale swoje zadanie spełnił Rotholc i Chmielewski. Ten ostatni, staczając najpiękniejszą walkę dnia. Rewelacją było zwycięstwo Krzemińskiego, od którego nie spodziewano się tak dużej zaciętości. Wyniki poszczególnych walk były następujące: Waga musza: Rotholc zdecydowanie wypunktował Farbera, mając we wszystkich trzech rundach przewagę. Kogucia: Krzemiński wygrał na punkty z Rappsidberem; w piórkowej: Bütner (Niemcy) pokonał na punkty Polusa. W lekkiej: Schmedes wygrał na punkty z Sipińskim. W półśredniej Murach (Niemcy) wygrał na punkty z Misiurewiczem. W średniej Stein (Niemcy) wygrywa na punkty z Majchrzyckim. W wadze półciężkiej Chmielewski (Polska) pokonał na punkty Jaspara. W ciężkiej Runge (Niemcy) pokonał na punkty Chomę.

Ogólny wynik 10:6 dla Niemiec.

Brawo Kucharski!



Na odbytych w Warszawie zawodach lekkoatletycznych polsko - amerykańskich Kucharski w biegu na 80 mtr. pokonał pięknym stylem znanego biegacza amerykańskiego Rubinsona.

Bieg kolarski Warszawa — Berlin

zakończył się zwycięstwem Niemców

V' ETAP PIŁA—SZCZECIN.

Etap piąty biegu z Piły do Szczecina był dla drużyny polskiej niepomyślny. Zawodników naszych prześladował pech: Ignaczak wpadł na Michalaka, który w wypadku tym utracił chwilowo przytomność.

Jedynie Kapiak przybył na drugiem miejscu, następny, Starzyński, na 9-tem, Kołodziejczyk na 14-tem.

Czas drużyny niemieckiej wynosił 21:33:33,8.

Czas drużyny polskiej — 21:51:14,8. Różnica czasu więc na korzyść Niemców na tym etapie wynosi 17 min. 41 sek.

OSTATNI ETAP SZCZECIN—BERLIN.

Berlin, 1. 9. (PAT) Ostatni etap biegu kolarskiego Warszawa—Berlin zakończył się zwycięstwem Niemców. Kolarze niemieccy od chwili startu byli na czele, mając jednak tuż za sobą zwartą grupę Polaków.

Na metę w Berlinie, którą urządzono na Sportplatz, wpadła grupa 20 zawodników. 11 Niemców i 9 Polaków. Trudno było ustalić kolejność na mecie. Komisja sędziowska skrzywdziła nieco zawodników polskich, którzy stanowczo znajdowali się na lepszych miejscach.

Nieoficjalne wyniki przedstawiają się następująco: 1) Wendel (Niemiec) — 4 godz. 18 min. 13 sek., 2) Wierz, 3) Ruland, 4) Kruhl, 5) Boehm, 6) Hauswald, dopiero 7) Polak Napierała, 8) Leppich, 9) Felkert, 10) Mayer, 11) Weiss,, 12) Michalak, 13) Zieliński, 14) Wasilewski.

Według nieoficjalnej klasyfikacji drużynowo w 6-tym etapie zwycięstwo uzyskali Niemcy w czasie 17 godz. 12 min. 52,2 sek., Polska — 17,13,04. Według nieoficjalnych obliczeń po 6 etapach drużyna niemiecka ma przewagę 37 min. 39,7 sek.

Nagrodę kanclerza Hitlera za zajęcie pierwszego miejsca w klasyfikacji ogólnej na wszystkich etapach włącznie zdobył Hauswald, drugi Wierz, trzecie Polak Starzyński.

Zainteresowanie na ulicach Berlina było słabe. Obie drużyny zaprezentowane były publiczności na stadjonie sportowym w przerwie międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego w obecności około 40.000 widzów.

Pięć pływackich rekordów Pomorza pobito w Grudziądzu

W niedzielę 1. bm. odbył się w Grudziądzu w nowym basenie pływackim dzień sztafet pływackich, zorganizowanych przez miejski komitet WF i PW. Na zawodach pobito 5 rekordów Pomorza. W sztafecie 5 razy 50 metrów stylem dowolnym pań Sokół żeński pobił rekord Pomorza o 50 sek. w czasie 4 min. 7,5 sek. Następne rekordy pobite w sztafetach 4 razy 200 m. stylem dowolnym panów przez WKS Grudziądz 12 min. 19,2 sek.; 5 razy 50 m. stylem dowolnym panów przez Sokół 2.56,5; 3 razy 100 stylem zmiennym pań — Sokół 5.24,5. W sztafecie zmiennej Brendlówna (Sokół) przepłynęła 100 m. na wznak w czasie 1 min. 48,2 sek. Czas ten jest lepszy o 1,8 sek. od rekordu Godzwonówny z Bydgoszczy.

Zawody przeprowadził bawiący w Grudziądzu trener Polskiego Związku Pływackiego p. Rychter z Poznania.

Piłka nożna

ŚLĄSK GÓRNY BIJE ŚLĄSK OPOLSKI 9:1.

Katowice, 1. 9. Przy olbrzymiem zainteresowaniu publiczności odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacją G. Śląska a reprezentacją Śląska Opolskiego. Drużyna polska pokonała drużynę niemiecką w stosunku 9:1, do przerwy 0:3. Jedyna bramka dla drużyny niemieckiej padła z rzutu karnego.

REPREZENTACJA POLSKI — REPREZENTACJA ŁODZI.

Łódź, 1. 9. Reprezentacja Polski, która wskutek odwołania międzypaństwowego meczu Polska — Belgja nie wyjechała do Brukseli, grała w Łodzi z reprezentacją miejscową, wygrywając w stosunku 3:1 (1:0).

WKS. GRYF II — GRAFIKA 3:7 (3:4)

Wczoraj na Stadjonie Wojsk. odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy WKS. Gryf a drukarską drużyną „Grafiką". WKS. Gryf zasilony Jeziorskim i Wyczyńskim z I druż. pokonany został przez „Grafikę" w wysokim stosunku 7:3 (4:3). Gra przez cały czas zawodów prowadzona była w żywem tempie. Zwycięstwo „Grafiki" zasłużone.

O MISTRZOSTWO KLASY B POMORZA.

Dziś odbył się w Grudziądzu mecz piłkarski w rozgrywkach o mistrzostwo klasy B. Pomorza pomiędzy drużyną Jedność z Torunia a niemieckim klubem SCG z Grudziądza, który zakończył się zwycięstwem zawodników grudziądzkich w stosunku 3:1 (1:1). Sędziował prof. Obst.

Lekkoatleci warszawscy pokonali Poznań 81:76

Poznań, 1. 9. (Tel. wł.) Dwudniowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją Warszawy a Poznania zakończyły się zwycięstwem Warszawy w stosunku 81:76.

Równocześnie w międzynarodowych konkurencjach kobiecych Walasiewiczówna spotkała się z zawodniczkami niemieckiemi Dollinger i Krauss.

W biegu na 80 m: 1) Walasiewiczówna 9,8; 2) Dollinger 10; 3) Krauss.

W biegu na 100 m: 1) Walasiewiczówna **12;** 2) Krauss 12,2; 3) Dollinger.

Wyścig kolarski na dystansie 9174 km

Moskwa, 1. 9. (PAT W sobotę zakończył się wielki wyścig kolarski na odcinku Chabarowsk—Moskwa na dystansie 9.174 km. Olbrzymia ta przestrzeń pokryta została przez uczestników wyścigu w ciągu 57 dni. przyczem wszyscy jechali na rowerach sowieckiej produkcji. 5 uczestników raidu, którzy przebyli cały dystans, komitet wykonawczy państwowej rady wychowania fizycznego udekorował orderami czerwonej gwiazdy.

21893 zawodników pływackich na Węgrzech

Budapeszt, 1. 9. (PAT) W Budapeszcie odbył się turniej zawodów pływackich dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych pływaków węgierskich. Do zawodów zgłosiła się fantastyczna liczba 21.893 uczestników.

Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwa miasta Bydgoszczy

Wczoraj, w niedzielę odbyło się w Bydgoszczy zakończenie czterodniowego **turnieju międzynarodowego o tenisowe mistrzostwa miasta.** Zawody toczyły się od czwartku począwszy na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego, pełniącego funkcję gospodarza. W turnieju uczestniczył szereg znanych rakiet polskich i zagranicznych, to też turniej cieszył się niezwykłem zainteresowaniem publiczności bydgoskiej.

Po zakończeniu turnieju, wczoraj wieczorem odbyło się w salonach Klubu Polskiego uroczyste wręczenia nagród zwycięzcom. Po rozdaniu nagród odbył się wspólny wieczorek towarzyski sportowców. Podkreślić należy wzorową organizację turnieju spoczywającą w rękach Bydgoskiego Klubu Sportowego.

Techniczne wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

GRY JUNJORÓW.

Do półfinału zakwalifikowali się: Hensel, Połoński, Buczkowski z Bydgoszczy i Tłoczyński Ksawery z Poznania.

W półfinałach spotkali się: Połoński i Hensel Bydgoszcz 6:2 6:0; Buczkowski (B) i Tłoczyński (Poznań) 6:2 6:1. W finale po pięknej grze został Ksawery Tłoczyński, który pokonał w dwóch setach Połońskiego 6:4 6:3.

W podwójnej grze junj. do półfinału zakwalifikowali się: Buczkowski, Wąglewski, Stęszewski, Hensel, Hoffmann, Połoński z Bydgoszczy, Tłoczyński z Poznania i Landau z Warszawy. Buczkowski, Stęszewski — Węglewski, Landau 1:6 6:3 2:6. Tłoczyński, Hensel — Połoński, Hoffmann 6:3 6:3. W finale Tłoczyński, Połoński pokonali Stęszewskiego i Landaua 8:6 6:3.

GRY PAŃ I PANÓW O MISTRZOSTWA MIASTA.

Gra pojedyńcza pań. Zgłosiło się 24 pań brało udział 17 pań. Do ćwierćfinału weszły przez w. o. panie: Jędrzejowska Kraków i Weynerowska Bydgoszcz. W drodze rozgrywek weszły pp.: Warkalla Królewiec, Neumannówna Warszawa, Bielawska, Bydgoszcz, Schwarz Królewiec, Bockowa Sopoty.

Wyniki ćwierćfinałowe: Jędrzejowska Kraków — Bockowa Sopoty 6:0 6:0; Warkalla Królewiec — Neumannówna Warszawa 8:10 7:5 6:2; Bielawska — Głowacka Bydgoszcz 1:6 5:7; Schwarz Królewiec — Weynerowska Bydgoszcz 6:3 6:2.

Wyniki półfinałowe: Jędrzejowska Kraków — Warkalla Królewiec 6:0 6:0; Głowacka Bydgoszcz — Schwarz Królewiec 6:2 7:5.

W finałowej walce spotkały się Jędrzejowska i Głowacka. Zwyciężyła zdobywając mistrzostwo miasta Bydgoszczy w grze poj. pań Jędrzejowska z Krakowa w stosunku 6:0 6:1 oraz nagrodę przechodnią poraz trzeci na własność.

Podwójna gra pań. W grze tej brało udział 9 par. Do ćwierćfinału zakwalifikowały się pary: Jędrzejowska — Bielawska, Mohr Bydgoszcz — Orłowska Stanisławów, Kuttenkeuler Sopoty — Siodówna, Andrutowa Grudziądz — Putzówna Bydgoszcz, Jaśkowiakówna Poznań — Neumannówna Warszawaszawa, Głowacka Bydgoszcz — Beckowa Sopoty, Gross i Kock Bydgoszcz, Schwarz i Warkalla Królewiec.

Jędrzejowska, Bielawska — Mohr Orłowska 6:0 6:2; Kuttenkeuler, Siodówna — Andrutwa, Putzówna 6:8 6:4 6:0; Jaśkowiakówna, Neumanówna — Głowacka, Bockowa 6:0 9:7; Schwarz, Warkalla przez w. o.

Półfinały: Jędrzejowska, Bielawska — Kuttenkeuler, Siodówna 6:1 6:0; Jaskowiakówna, Neumannówna — Schwarz, Warkalla 6:3 6:4.

W finale spotkały się Jędrzejowska, Bielawska i Jaskowiakówna, Neumannówna. Wygrała zdecydowanie para Jędrzejowska, Bielawska w dwóch setach 6:1 6:1, zdobywając tytuł mistrzyń miasta w podwójnej grze pań.

Gry pojedyńcze panów: Majewski — Bratek 6:2, 6:3 6:4.

Gra podwójna panów: Bratek, Majewski — Neiss, Laszkiewicz 6:2 3:6 6:2 6:7 (przerwana z powodu ciemności).

Dokończenie rozgrywek **nastąpi dziś w** poniedziałek.

Regaty kajakowe o mistrzostwa m. Bydgoszczy

W wyścigu uczestniczyły osady z Torunia, Grudziądza i Bydgoszczy

Wczoraj, w niedzielę dnia 1 września odbyły się w Bydgoszczy doroczne **regaty kajakowe o mistrzostwa miasta.** Z ramienia Miejskiego Komitet WF. i PW. wyścigi kajakowe przeprowadził **Sokół III** w Bydgoszczy. Do udziału w zawodach komisja sędziowska zakwalifikowała: 16 kajaków z kategorji dwójek turystycznych, 17 osad z kategorji jedynek turystycznych, oraz 6 dwójek wyścigowych i 11 jedynek wyścigowych.

Trasa biegów wynosiła 10 km na Brdzie. Start i meta wyścigów znajdowały się przy przystani Pocztowego PW. Po spłynięciu 5 km w dół rzeki — zawodnicy okrążywszy półmetek znajdujący się na wysokości połowy drogi pomiędzy starą śluzą a mostem — pod prąd wracali do mety przy przystani.

Przeprowadzono ogółem cztery biegi mistrzowskie: dwójek i jedynek kategorji turystycznej, oraz dwójek i jedynek wyścigowych.

Techniczne wyniki regat przedstawiają się następująco:

Kategorja I.: dwójki turystyczne na trasie 10.000 m.: 1) **Trzeiński i Wiśniewski,** Kol. PW. Grudziądz, czas 57,48,4 sek., 2) **Kaczmarek i Lewandowski** Sokół Grudziądz, czas 58.18,7; 3) **Nykel i Olkiewicz** Kol. KW. Bydgoszcz czas 60,26 sek.

Jedynki turystyczne: 1) **Kamrowski,** Pocztowe PW Bydgoszcz, czas 63,22, 2 sek.; 2) **Radziński,** Sokół III Bydgoszcz, czas 70,49 sek. i 3) **Michalak,** Harcerska Drużyna Żeglarska Bydgoszcz czas 73,54.5 sek.

Kategorja II: Dwójki wyścigowe na trasie 10.000 m.: 1) **Kamiński, Czarnecki** Sokół Grudziądz, czas 52,11,8; 2) **Saliński — Falkowski** Sokół Grudziądz, czas 52,48; 3) Laskowski — Marcinkowski KS. Leo Bydgoszcz czas 53,35.

Jedynki wyścigowe: 1) Kacep St., Sokół Grudziądz czas 52,02; 2) Gacke, KS. „Leo" czas 53.26 3) Pankart Sokół Grudziądz czas 55,35.

„Finansowy Lawrence" zdobył sutą koncesję w Abisynji

dla konsorcjum angielsko-amerykańskiego

Korespondent „News Chronicle" donosi z Addis Abeby, że cesarz Abisynji **w wielkiej tajemnicy zawarł umowę z konsorcjum angielsko-amerykańskiem**, udzielając mu koncesji na **eksploatację nafty w Harrarze.** „Daily Telegraph" potwierdza tę wiadomość, dodając, że na czele grupy finansistów londyńskich, którzy zawarli tę transakcję, stoi **Rickett, zwany Lawrence'm finansowym.**

W ostatnich czasach stał on na czele **wszystkich operacyj finansowych międzynarodowych,** w których zaangażowany jest kapitał angielski i amerykański. Odgrywa on dużą rolę w przemyśle naftowym Iraku.

Koncesja udzielona przez negusa ogarnia **nieomal połowę państwa,** a mianowicie terytorja, na których odbywać się ma eksploatacja bogactw kopalnianych Abisynji przez konsorcjum. ciągną się **od granicy Erytrei na północy do rzeki Hawasz.** Koncesja opiewa **na 75 lat.** Koncesjonarjusze mają zbudować **rurociąg z ujściem w Somali brytyjskiem.** Po podpisaniu umowy Rickett udał się przez Dżibuti i Egipt do Europy.

Jak donosi „Daily Telegraph" równocześnie toczą się doniosłe rokowania **o koncesje na eksploatację sił wodnych jeziora Tana.** Kair i Londyn miałyby dostarczyć kapitałów w sumie **około 10 miljonów funtów szterlingów.** Zbudowane mają być urządzenia nawadniające dla zaprowadzenia kultury rolnej **na tysiącach hektarów gruntu,** obecnie jałowego.

Sprawa koncesji żywo zainteresowała opinję całego świata

Wiadomość o wielkiej koncesji anglo-amerykańskiej w Abisynji poruszyła mocno opinję publiczną po obu stronach Atlantyku. W Stanach Zjednoczonych sprawa ta była nawet przedmiotem interpelacji, na którą **odpowiedział senator Borah,** stwierdzając, że wydzierżawienie koncesji, nie nakłada na rząd Stanów Zjednoczonych żadnych zobowiązań i że **nie wpłynie to na jego stanowisko wobec konfliktu włosko-abisyńskiego.**

Mimo tego oświadczenia w amerykańskich kołach gospodarczych i finansowych odczuwa się **duże podniecenie.**

Ze źródeł angielskich dodają następujące **bliższe szczegóły wielkiej transakcji abisyńskiej.**

Koncesja uzyskana przez „African Exploration and Development Corporation" została nadana na 75 lat. Obszar objęty koncesją rozciąga się na wschód od linji wiodącej od granic Abisynji z włoską Erytreą w kierunku południowym wzdłuż 40 stopnia dług. geogr. do punktu przecięcia się rzeki Hawasz z koleją Addis Abeba—Dżibuti. Stąd w linji prostej dąży od jeziora Rudolfa ku granicy kolonji brytyjskiej Kenya.

Konfiguracja terenu ma wskazywać, że obszary te **zawierają złoża naftowe, zbliżone do pól naftowych w Iraku.** Są to przedewszystkiem tereny w Aussa oraz Dzig-Dziga, które uchodzą za **bogatsze nawet od pól naftowych w Iraku.** Rurociąg, który ma być zbudowany z Harraru w kierunku morza będzie odprowadzał naftę do jednego z portów w brytyjskiem Somali, przypuszczalnie do portu Zeila albo Bular. Ze względu na pochyłość terenu w kierunku morza, budowa rurociągu przedstawiać będzie znacznie mniejsze trudności niż w Iraku. Towarzystwo godzi się produkować naftę w ilości wystarczającej na zaspokojenie wewnętrznych potrzeb Abisynji, zapewniając, że eksport roczny wyniesie **około 2 i pół miljona ton.**

Dla zapewnienia tajemnicy obrady **toczyły się przeważnie w nocy.** Jest to **największa koncesja, jaka została kiedykolwiek udzielona obcemu towarzystwu przez Abisynję.** Większość potrzebnych kapitałów ma być znaleziona w Ameryce. Rafinerje mają być zbudowane w Abisynji. Dochody z przedsiębiorstwa **znacznie zwiększą wpływy państwa abisyńskiego.**

Przedstawiciel grupy anglo-amerykańskiej Ricket oświadczył specjalnemu wysłannikowi „Daily Telegraph'u", że koncesja będzie eksploatowana **nawet w razie wojny,** dodając, iż oświadczenia Mussoliniego poszanowania praw brytyjskich obejmują niewątpliwie i obecną koncesję.

Sprawa koncesji była również w Paryżu wydarzeniem dnia. Korespondent „Paris-Soir" w depeszy z Addis-Abeby, donosząc o podpisaniu tej umowy, twierdzi, że negus pragnąłby w ten sposób **uzyskać do pewnego stopnia ekonomiczny protektorat krajów anglo-saskich,** które byłyby zmuszone do popierania Abisynji. W Addis-Abebie panują w tej sprawie nastroje optymistyczne, które opierają się na przekonaniu, że odtąd **Abisynja nie będzie już osamotniona w sporze z Włochami.**

Dziennik zapytuje, czy rząd angielski był uprzedzony o zamiarach abisyńskich? Do już istniejących spraw spornych między Włochami a krajami anglosaskiemi — zdaniem „Paris-Soir" — przyłącza się obecnie **nowy punkt tarcia.** Mussolini oświadczył wprawdzie, że będzie szanował prawa Wielkiej Brytanji w Abisynji, ale mimo to należy zapytać czy będzie on mógł bez zastrzeżeń **zgodzić się na tak poważną transakcję dotyczącą bogactw kraju,** do którego jego armja niewątpliwie wkrótce już wkroczy.

Powrót p. Marszałkowej Piłsudskiej do Warszawy

W dniu 28 bm. wieczorem Pani Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami Wandą i Jadwigą opuściły Pikiliszki i odjechała do Warszawy. Pani Marszałkowa przed wyjazdem zatrzymała się na parę godzin w Wilnie. W czasie pobytu w Wilnie Pani Marszałkowa odwiedziła wraz z córkami kościół Ostrobramski św. Teresy, gdzie spędziła dłuższy czas na modlitwie i złożyła kwiaty u stóp urny z Sercem Marszałka.

Na dworcu żegnali Panią Marszałkową pp. wojewodowstwo Jaszczołtowie, wicewojewoda Jankowski, rektor USB. prof. dr. Witold Staniewicz z małżonką, prezydent miasta dr. Wiktor Maleszewski, wiceprezydent miasta Adam Piłsudski, dyrektor kolei inż. Falkowski, starostowie grodzki Wielowieyski i powiatowy Niedźwiecki i inni.

Przeniesienie w stan spoczynku starosty pińskiego

Dowiadujemy się, że starosta powiatowy w Pińsku, p. Eugenjusz Gledzyński, przeniesiony został w stan spoczynku.

Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny

pod własnym dachem w Toruniu

Intensywnem życiem drgał Toruń wczoraj od samego rana. Na trójkącie Bazylika św. Jana — kościół garnizonowy — Dyrekcja Kolei odbywały się równocześnie niemal trzy uroczystości, mianowicie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Strażacka i żeńska „Sokoła".

Bezpośrednio po imponującej defiladzie straży a w samo południe pięknego dnia słonecznego w wąską ulicę Podgórną wkroczyły od placu Teatralnego z orkiestrą na czele zwarte szeregi członków związków sfederowanych i kombatantów. Minąwszy gmach Starostwa, stanęły frontem do domu nr. 74, który od tej chwili staje się ich siedzibą. Kamieniczka niewielka dwupiętrowa o trzech oknach szerokości posiada trzy lokale: na parterze — FPZOO, na I piętrze — Związku Rezerwistów i na II piętrze — Koła Podoficerów Rezerwy. Trzy sale tylko — ale własne, gdzie będzie się skupiało życie związkowe.

Nad całością bardzo mile się przedstawiającą czuwa tu w charakterze gospodarza p. Lipertowicz, który punktualnie o godz. 12-tej wita przybywających przedstawicieli władz a więc prezesa Federacji p. Siudowskiego, p. starostę powiatowego i grodzkiego Skórewicza jako prezesa okręgowego Federacji, p. naczelnika Grzankę i in., którzy przechodzą przed wyciągniętym wzdłuż ulicy frontem. Wkrótce przybywa też dowódca O. K. VIII. p. gen. Thommée, wreszcie ks. prob. dr. Jank, który jako proboszcz miejscowej parafji N. M. Panny dokonywa religijnego aktu poświęcenia „Domu Federacji".

Na ustawioną na chodniku przed domem trybunę wkracza p. starosta Skórewicz, któremu Federacja zawdzięcza zdobycie własnej siedziby i donośnym głosem, prostemi i jędrnemi, pełnemi ważkiej treści słowy trafia do serca i umysłów słuchaczy. U wejścia do lokalu widnieje tablica z napisem, przez który ukośnie rzucone są barwy „Virtuti Militari" — cnoty wojskowej. Wiemy wszyscy, jaka jest cnota żołnierska. Ta sama obowiązuje nas i w cywilu i bez niej nie bylibyśmy godnymi obywatelami Państwa. Strzeżmy więc tej cnoty i jako ta armja cywilna, pełni poczucia obywatelskiego, spełnijmy za tydzień swój obowiązek. Najjaśniejsza Rzeczpospolita, Jej Prezydent Mościcki i Generalny Inspektor Armji generał Rydz-Śmigły niech żyje! Tak zakończył swe przemówienie p. starosta Skórewicz.

Po nim zabrał głos z tej samej trybuny dowódca O. K. VIII. gen. Thommée: Nasz wielki niezapomniany Wódz odszedł od nas tylko fizycznie, ale został między nami Jego duch, zostawił nam swą ideę, której musimy strzedz. Wtedy się ostoimy i obronimy swe granice. Bez tego zginiemy. Nie chcemy krwi. Pierwsi dłoń wyciągnęliśmy na Wschód. Została przyjęta. Wódz wyciągnął ją na Zachód. I tam została przyjęta przez szlachetny naród niemiecki i przez Hitlera. Ale rozmawiają tylko z silnymi, i z nami, bośmy silni. I bądźmy tacy. Nie trzeba nam niedołęgów i patałachów. Musimy być wyćwiczeni fizycznie i sprawni jak żołnierze — w cywilu, a nasi żołnierze muszą mieć cnoty obywatelskie.

Pod koniec swego przemówienia p. gen. Thommée zwrócił się do starosty p. Skórewicza, uściskiem dłoni dziękując mu zarówno za doniosłą treść przemówienia, jak i za doprowadzenie Federacji do posiadania własnej siedziby.

„Me jesme z płelszci krwi"

Młodzież kaszubska w Gostomiu dała godną odprawę agitatorom niemieckim

Podziemna robota niemiecka na Kaszubach znajduje m. in. swój wyraz w różnych prowokujących występach agitatorów niemieckich po wioskach kaszubskich, propagujących niemczyznę w słowie i pieśni wśród młodego pokolenia kaszubskiego.

Nie wszędzie jednak agitatorzy natrafiają na podatny dla siebie grunt, jak o tem świadczy wypadek, jaki miał ostatnio miejsce w Gostomie, w pow. kartuskim. Na jednej z zabaw jeden z takich agitatorów pieśni niemieckiej otrzymał ze strony młodzieży polskiej taką odprawę, że już chyba nigdy więcej nie będzie chciał imponować młodzieży polskiej śpiewaniem piosenek niemieckich. Oburzona bowiem do głębi młodzież usunęła prowokatora, dając przy tem wyraz swemu przywiązaniu do polskości chóralnem odśpiewaniem pieśni: „Me jesme z płelszci krwi".

Młodzieży polskiej w Gostomiu należy się głębokie uznanie za jej dzielną postawę i ofiarną straż w obronie języka polskiego i polskiego obyczaju na Kaszubach.

W Gdańsku mnożą się napady

za niepozdrawianie chorągwi hitlerowskiej

Jak donosi „Danziger Volkszeitung", mnożą się w ostatnim czasie napady za niepozdrawianie chorągwi hitlerowskich.

Otóż przed kilku dniami nad wieczorem, maszerował hitlerowski oddział szturmowy ulicami Wrzeszcza z chorągwią na czele. W ogródku przed pewnym domem, przy ulicy Posadowskiego, stał rozmawiający z ślusarzem Pawłem L. kotlarz Z., odwrócony plecami do ulicy. W pewnej chwili z maszerującego na jezdni szeregów oddziału wyskoczyło czterech hitlerowców, którzy obydwóch rozmawiających za niepozdrowienie chorągwi pobili do utraty przytomności. Uczestnicy tego pochodu pobili jeszcze kilka innych osób, a mianowicie krótkowzrocznego studenta teologji ewangelickiej E. L., który sam jest członkiem stronnictwa narodowo-socjalistycznego i niejakiego Waltera P.

W Pruszczu napadnięto i pobito centrowca, ślusarza Feliksa L., jadącego rowerem do Gdańska. Nieznani napastnicy strącili L. z roweru i po obiciu go zbiegli.

Tajemnicze zniknięcie w Gdańsku 13-letniej Polki

Dnia 26 sierpnia zaginęła **obywatelka polska, 13-letnia uczenica szkolna Lucja Schröder,** urodzona w powiecie Morskim a zamieszkała ostatnio we Wrzeszczu u rodziców przy ul. Hochstriess.

Zaginiona brała w dniu 26 sierpnia b. [illegible] udział w zabawie dzieci w Brentowie (W. M. Gdańsk), skąd udała się około godz. 17,30 do domu, dokąd jednak nie powróciła.

Osoby, mogące służyć informacjami o zaginionej lub o miejscu pobytu jej, zechcą się zgłosić ustnie lub pisemnie w centralnym urzędzie dla zaginionych i nieznanych zmarłych w gmachu prezydjum policji w Gdańsku, Karrenwall nr. 6, pokój 29.

Nie wolno agitować przeciwko wyborom

Endecja boi się wyborów jak ognia — robi co może, by w oczach ogółu osłabić wartość nowej ordynacji wyborczej i agituje jak może za bojkotem wyborów. Nie przebiera przytem w środkach.

I tak w Chełmży Policja aresztowała we wtorek popołudniu sekretarza tamtejszego koła Stronnictwa Narodowego, radnego miasta Chełmży i korespondenta „Słowa Pomorskiego" Feliksa Szulca za rozesłanie kurendy, wzywającej wyborców do Sejmu do niebrania udziału w zebraniach obwodowych.

Tego samego dnia policja aresztowała członka Stronnictwa Narodowego Haraszyna za nawoływanie do bojkotu wyborów.

Haraszyna zwolniono w czwartek, Szulc zaś nadal przebywa w areszcie śledczym.

XVI. Zgromadzenie Ligi Narodów

Wybór trzech niestałych członków Rady Ligi

W dniu 4 września rb. rozpoczyna się w Genewie sesja Ligi Narodów, której ostateczny porządek obrad nie został jeszcze ustalony. Dn. 9 września rozpoczyna się sesja XVI Zgromadzenia Ligi Narodów.

Porządek obrad tej sesji przewiduje po załatwieniu formalności, jak nominacja prezydjum i ukonstytuowanie się poszczególnych komisyj, dyskusję nad dorocznem sprawozdaniem, w której zazwyczaj zabierają głos wszyscy członkowie Ligi Narodów.

Następnym punktem porządku jest wybór trzech członków niestałych Rady Ligi Narodów, w roku bieżącym bowiem wygasa trzyletnia kadencja Polski, Meksyku i Czechosłowacji.

Ponadto Zgromadzenie wybierze członka Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, na miejsce zmarłego ambasadora Adatci.

Dalej na porządku obrad znajduje się rozpatrzenie spraw, dotyczących reorganizacji prac niektórych organów — Ligi Narodów, budżetu i spraw finansowo - administracyjnych instytucji genewskiej, raportów komitetów: ekonomicznego, komunikacyjnego, higjeny, walki z handlem narkotykami, wreszcie rozpatrzenie sprawy konfliktu boliwijsko - paragwajskiego.

Maharadża indyjski i piękna bajadera

60-letni starzec w sidłach 15-letniej piękności

Kilka dni temu, wice-król Indji otrzymał sensacyjną depeszę, że Tukoji Rao Puar, maharadża z Dewas (Indje centralne) opuścił na gle swój kraj w towarzystwie młodej tancerki, zabierając cały skarbiec, wartości ok. 200 miljonów złotych...

Romantyczna ucieczka potentata indyjskiego ma następującą historję:

Kilka lat temu, maharadża zwrócił uwagę na młodą tancerkę ze swego baletu, niejaką Yonki; dziewczyna ta, licząca zaledwie 15 lat, zrobiła wielkie wrażenie na 60-letnim potentacie, który zakochał się w niej na zabój. Yonki została niebawem faworytką maharadży; lecz nie zadawalając się bogactwem i klejnotami, młoda kurtyzana wyjawiła niebawem ambicje polityczne. Pod jej wpływem maharadża Puar usunął się całkiem od swojej rodziny i obsadził cały szereg odpowiedzialnych posad w swoim kraju członkami rodziny tancerki.

Przed kilku miesiącami, syn monarchy, następca tronu Wikram Singh uknuł, pod wpływem swej żony, księżniczki z Indore, sprzysiężenie przeciwko pięknej bajaderze. Lecz Yonki, dowiedziawszy się przez swoich szpiegów o projektach księcia, kazała go, wraz z całą rodziną uwięzić.

Mimo to sytuacja bajadery stała się krytyczną, bo naród, podniecony przez derwiszów, groził rewolucją, a krwawe represje zakochanego starca, który pozostawał całkowicie pod wpływem bajadery, wywołały kilkakrotne zaburzenia w Dewas.

Gdy wreszcie przed kilku dniami fanatyczny derwisz wykonał zamach na Yonki, raniąc ją kulą rewolwerową w ramię, niedobrana para postanowiła ratować się ucieczką. Ajent maharadży kupił potajemnie w Bombaju samolot, który wylądował w nocy w Dewas. Nad ranem, Puar ze swoją bajaderą i dwoma ogromnymi walizami, zawierającemi skarbiec państwowy, odlecieli do Pondicherry, kolonji francuskiej położonej nad zatoką bengalską.

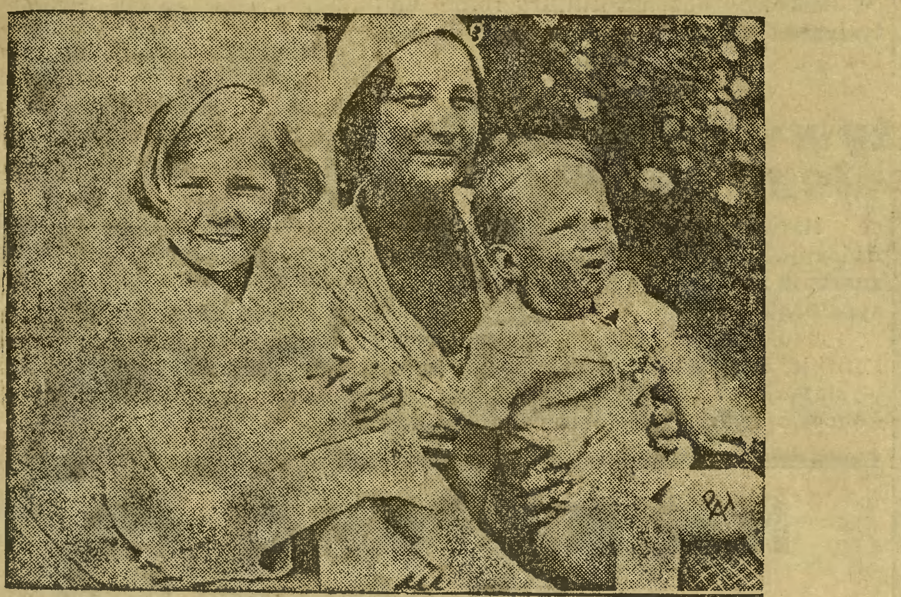
Gdy wice-król Indji dowiedział się o miejscu pobytu zakochanego maharadży, zażądał, by monarcha w przeciągu 48 godzin wrócił sam do Dewas, grożąc mu, w przeciwnym razie pozbawieniem tronu. Lecz stary maharadża odpowiedział natychmiast, że zrzeka się wszystkich swoich praw i odjechał w towarzystwie pięknej Yonki następnym parowcem do Europy, ażeby spędzić miodowy miesiąc na Riwierze...

Pogrzeb królowej Astrid

odbędzie się dnia 3 września

Pogrzeb królowej Astrid **odbędzie się we wtorek rano.** Orszak żałobny przybędzie o godz. 11 do **katedry św. Guduli.** Defilada wojsk i oddziałów b. kombatantów przed trumną królowej nie jest przewidziana.

Po pogrzebie król i członkowie rodziny królewskiej udadzą się **na zamek Laeken.**



Młoda królowa belgijska, księżniczka szwedzka Astrid, żona Leopolda III zginęła onegdaj tragiczną śmiercią w wypadku samochodowym. Na zdjęciu — królowa Astrid z dwojgiem starszych dzieci.

Wojewoda Raczkiewicz będzie reprezentował na pogrzebie Rząd polski

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. wojewodę **Władysława Raczkiewicza,** b. marszałka Senatu, **ambasadorem nadzwyczajnym na uroczystości pogrzebowe J. K. M. Królowej Belgów.** W związku z powyższem p. ambasador Raczkiewicz udał się wczoraj do Brukseli.

Zderzenie angielskiego okrętu wojennego ze statkiem niemieckim

Pancernik angielski **„Ramillies"** zderzył się na kanale La Manche z parowcem niemieckim **„Eisenach".** Na miejsce zderzenia wysłano z Dover holowniki, chociaż okręty nie wzywały pomocy. „Ramillies" lekko uszkodzony płynie w pobliżu „Eisenach", do którego, **mimo poważniejszych uszkodzeń, woda nie przecieka.**

„Zawisza Czarny" przybył do Visby

Według otrzymanych wiadomości w dniu 31 sierpnia o godz. 12 przybyły do Visby w Szwecji **szkuner harcerski „Zawisza Czarny".** Kapitan szkunera gen. **Zaruski** donosi, że na statku **wszyscy zdrowi i wszystko w porządku.** Na pokładzie znajduje się **51 uczestników żeglugi,** w tem 29 kandydatów do szkoły morskiej. Z Visby „Zawisza Czarny" udaje się do **Tallina i Helsingforsu.**

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

31 sierpnia.

I.

12 (naszej ery) Urodził się głośny cesarz Rzymu, tyran **Caius Cezar Kaligula.**

1247 Umarł książę kujawski i mazowiecki **Konrad,** który w 1226 r. sprowadził Krzyżaków do Polski.

1538 Wybuch t. zw. **wojny kokoszej.**

1867 Umarł w Paryżu poeta francuski **Pierre Charles Baudelaire** („Kwiaty grzechu")

1880 Urodziła się w Haadze królowa holenderska **Wilhelmina,** która dokładnie w dniu 18-ej rocznicy swych urodzin (1898) wstąpiła na tron.

1901 Umarł w Lwowie (śmiercią samobójczą)) satyryk **Mikołaj Biernacki,** znany pod pseudonimem Rodocia.

1915 Wymarsz tak zw. warszawskiego bataljonu Pierwszej Brygady.

1920 Umarł w Lipsku filozof i psycholog **Wilhelm Wundt.**

II.

„Kto Rzeczypospolitej pomóc usiłuje, siedmiu wraz mu rzeczy potrzeba: 1-o aby mógł; 2-o aby umiał; 3-o aby chciał; 4-o aby śmiał; 5-o aby pospolite dobro kochał, na prywatę się nie zapatrując; 6-o aby znał naturę Rzeczypospolitej i 7-o aby był statecznym w przedsięwzięciu".

Andrzej Maksymiljan Fredro.

Okładki z aluminjum

Pomysłowy wynalazca angielski sporządził okładki do książek z aluminjum, które odznaczają się lekkością i zarazem trwałością. Okładki te są oczywiście tańsze od okładek ze skóry lub innych materjałów. Wynalazek ten znalazł już zastosowanie w księgarstwie angielskiem, a ostatni w czechosłowackiem.

Okładki aluminjowe używane są narazie tylko do książek tańszych, a zwłaszcza do egzemplarzy przeznaczonych do bibljotek szkolnych, ludowych i publicznych.

Dżuma w Chinach

W okręgu Tao-an na zachód od Charbina, zarejestrowano **78 wypadków dżumy.** Epidemja dżumy szerzy się również w okręgach Fu-yu, Szuang-szan i Czang-lin.

WALTER HERRMANN 56)

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

CZĘŚĆ II.

Inferno (Piekło)

(Tłumaczył z niemieckiego Teha).

Gdy pod wieczór woda zaczęła opadać, wynurzyły się z naniesionego mułu liczne pnie połamanych drzew. Znaleźliśmy się wśród szczątków jakiegoś lasu. Niebywała fala, która w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia nawiedziła w czasie burzy wybrzeża Ameryki Południowej musiała zniszczyć tutaj szmat puszczy, łamiąc olbrzymy leśne, jak zapałki.

Woda powoli opadała. Aby nie dopuścić do wywrócenia łodzi przez zmienne prądy odpływu i nie pozwolić na jej rozbicie się o pnie drzew, musiałem znowu wyskoczyć z łodzi i zanurzony po kolana w błocie, a po piersi w mętnej, zamulonej wodzie, podtrzymałem nasz stateczek, aby się nie wywrócił.

Nagle Kamiński zawołał:

— Niech pan spojrzy, co to za grzebienie?

Grzebienie? Zdziwiony spojrzałem w kierunku, w którym wskazywał. Nagle w odległości jakichś najwyżej pięciu metrów zobaczyłem pletwę rekina. To były grzebienie Kamińskiego, który, jak na prawdziwego szczura lądowego przystało, pojęcia nie miał o morskiej faunie. Nieco dalej widać było poruszające się szybko pletwy grzbietowe jeszcze czterech, pięciu, sześciu, ba prawie tuzina innych rekinów.

Łodzi nie mogłem puścić, gdyż bałem się, że prąd ją zniesie na jeden z potrzaskanych pni drzewnych. Wówczas byłoby wszystko stracone. Różne myśli poczęły mi się tłuc błyskawicznie po głowie. W odległości wyciągniętego ramienia ode mnie leżał w łodzi wielki nóż, używany w puszczach podzwrotnikowych do cięcia zarośli i ljan. Może on być w ręku umiejącego nim władać straszliwą bronią. Długa na osiemdziesiąt centymetrów, ostra jak brzytwa stalowa klinga o szerokości dłoni przecina za jednem cięciem pień młodej palmy. Chwyciłem instynktownie za tę broń.

— Kamiński wal z całej siły wiosłem po wodzie.

Usłuchał mnie. Był już na to czas najwyższy. Gromadka potworów wodnych zataczała coraz ciaśniejsze kręgi dokoła naszej łodzi. W pewnej chwili Kamiński uderzył jednego rekina wiosłem, które złamało się, jak zapałka. Chwycił za drugie. Był tak wystraszony, że ryczał głośno.

Do mnie nie podsunął się żaden z rekinów na dostateczną odległość. Już myślałem, że opadające coraz bardziej woda zmusi te bestje do odwrotu, gdy nagle tuż obok mnie ukazała się groźna pletwa i położyła się zaraz na bok. Tym razem zostałem bezpośrednio zaatakowany. Rekin, aby dosięgnąć swoją zdobycz, musi — jak wiadomo — przewrócić się na grzbiet.

Był to najodpowiedniejszy moment do zaatakowania potwora. Z całych sił uderzyłem go nożem. Cios był trafny. W tym samym momencie otrzymałem straszliwe uderzenie, które choć sparowane nieco przez wodę, odrzuciło mnie na kilka metrów od łodzi. Rekin pod wpływem bólu rzucił się w bok i uderzył mnie przytem swoim ogonem.

Ledwie zebrałem się do kupy. Z bólu i z przestrachu zaledwie mogłem oddychać. Szybko, jak tylko mogłem, schroniłem się na jeden z pni, wystających z wody.

W bezpośredniej bliskości naszej łodzi ujrzałem niebywały tumult. Zakrwawiona, zmieszana z błotem woda, kotłowała się i pryskała dokoła. Zraniony przeze mnie rekin został przez swoich towarzyszy roz szarpany na kawałki. Na miejsce niesamowitej uczty nadciągały wciąż nowe potwory. Miotały się one we wszystkie strony po płytkiej wodzie. Naliczyłem ich w końcu blisko trzydzieści.

Tymczasem woda opadała coraz bardziej i niebawem łódź nasza osiadła kilem na mulistem dnie. Dzięki Bogu, nic jej już obecnie nie zagrażało. Rekiny musiały wreszcie także wynieść się na głębsze miejsce. Miejsce walki wyglądało okropnie. Dokoła stały wśród błota zakrwawione kałuże.

Przeszedłem do łodzi. Kamiński serdecznie i długo mnie ściskał. Po twarzy spływały mu wielkie łzy radości.

Umocowałem naszą łódź między dwoma pniami, aby nie porwał jej prąd przypływu, poczem śmiertelnie wyczerpany temi przejściami położyłem się spać, powierzywszy czuwanie nad łodzią Kamińskiemu i kazawszy mu obudzić się, gdy tylko zauważy pierwsze oznaki zaczynającego się przypływu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na ziemiach Pomorza

Wielka rewja straży pożarnych województwa Pomorskiego

Możnaby powiedzieć, że wszystko, co wczoraj w Toruniu żyło, było zajęte ogólno-pomorskim zjazdem strażackim. Przez cały wczorajszy dzień wszędzie widziało się mundury strażackie — rycerze z pod znaku św. Florjana byli na ustach wszystkich. Bo też potężne wrażenie pozostawił po sobie pierwszy zjazd straży pożarnych województwa pomorskiego.

Oficjalne otwarcie zjazdu rozpoczęło się zasadniczo o godz. 9, kiedy to ks. wikary Mykowski odprawił w kościele garnizonowym mszę św. na intencję strażactwa pomorskiego. Bezpośrednio po nabożeństwie ks. Mykowski dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru okręgu pomorskiego Związku Straży Pożarnych.

Następnie na placu św. Katarzyny zebrało się ponad 2500 członków zawodowych i ochotniczych straży pożarnych Pomorza oraz członkiń sekcyj samarytańsko-pożarniczych. W sąsiedztwie straży ogniowych uszeregowały się również karne szeregi oddziałów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny miasta i powiatu toruńskiego w liczbie ponad 700 osób.

Uroczystość strażaków pomorskich zaszczycił obecnością p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis. Obecni byli również prezes Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, b. wojewoda warszawski p. inż. Twardo, naczelnik Szczepański, naczelnik Grzanka, naczelnik Pietraszewski, toruński starosta powiatowy i grodzki p. mgr. Skórewicz, okręgowy inspektor pracy p. inż. Butwiłłowicz, komendant wojewódzki P. P. p. inspektor Nowodworski, wicestarosta powiatowy toruński p. mgr. Kowalski, komendant miasta Torunia p. ppułk. Matzenauer, wiceprezydent m. Torunia p. Bała, wicedyrektor Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie p. Filipek, komendant P. P. m. Torunia p. kom. Podgórski i kierownik Wydziału Śledczego w Toruniu p. podkom. Chełmiński. Ponadto było obecnych 12 przedstawicieli niemieckich straży pożarnych z Berlina, Szczecina, Piły i Królewca, oraz delegaci wojewódzkich związków straży ogniowych z Warszawy, Łodzi, Lublina, Poznania, Białegostoku i Tarnopola. Dookoła placu św. Katarzyny skupiły się tysięczne tłumy publiczności.

Na wstępie członek ochotniczej straży lubickiej ks. Klin wygłosił do zebranych podniosłe kazanie, w którym wskazał strażakom znaczenie ich zawodu.

Zkolei przemówił p. Wojewoda Kirtiklis. Określiwszy rolę strażactwa w życiu państwowem, p. Wojewoda wezwał rycerzy św. Florjana, by jak dotychczas pracowali dla dobra Ojczyzny. Następnie p. Wojewoda wręczył prezesowi zarządu okręgowego Związku Straży na Pomorzu p. staroście Kalksteinowi nowopoświęcony sztandar okręgu. Zkolei prezesi oddziałów powiatowych złożyli przed nowym sztandarem ślubowanie wytrwałej pracy dla idei strażackiej.

Następnie p. prezes Twardo udekorował 46 członków straży ogniowej Pomorza złotemi, srebrnemi i bronzowemi odznakami zasługi za działalność w dziedzinie pożarnictwa. Po tym akcie wygłosił okolicznościowe przemówienie, w czasie którego strażacy pomorscy dwuminutowem milczeniem oddali hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Uroczystość na placu św. Katarzyny zakończono udekorowaniem pięciu z pośród przybyłych na zjazd strażaków niemieckich złotemi krzyżami zagranicznemi Polskiego Związku Straży Pożarnych. Odznaczeni zostali prezes okręgu straży pożarnych na Brandenburgję i komendant straży w Berlinie p. Gaedicke, p. K. Lehman z Berlina, p. M. Noelle z Laudeck (okręg Piły), p. P. Wagner z Neidenburga (Prusy Wschodnie) i p. W. Beckmann z Lauenburga (okręg szczeciński). Należy zaznaczyć, że pięciu wymienionych zpośród gości są pierwszymi odznaczonymi przez Polski Związek Straży Pożarnych Niemcami.

Przemówienia, wygłaszane na placu św. Katarzyny, ze specjalnej mównicy, były przez wszystkich zebranych doskonale słyszane dzięki zainstalowanym w kilku punktach placu głośnikom.

Następnym punktem programu zjazdu była defilada strażaków i samarytanek oraz oddziałów Federacji P. Z. O. O.

Na Szosie Chełmińskiej wpobliżu gmachu Dyrekcji Kolei Państwowych, wzniesiono trybunę, na której zajęli miejsca przedstawiciele władz z p. Wojewodą Pomorskim Kirtiklisem na czele. Chodniki zaległy tysięczne tłumy publiczności.

Punktualnie o godz. 10 przy dźwiękach marszów wojskowych, odegranych przez orkiestrę 31 p. a. l. rozpoczęła się defilada.

Najpierw maszerowali strażacy. Prowadził ich komendant zjazdu i kierownik straży portowej w Gdyni p. Pietraszewski. Dalej przeszły oddziały toruńskie, grudziądzkie i gdyńskie. Specjalnie serdecznie publiczność witała dwóch 6-letnich „strażaków“, którzy poprzedzając jeden z maszerujących oddziałów, w sposób udatny robili propagandę na rzecz strażactwa.

Rzęsistemi oklaskami witano oddziały członkiń sekcyj samarytańsko-pożarniczych z wszystkich powiatów pomorskich, oraz grupy obrony przeciwlotniczo-gazowej, a przedewszystkiem grupy odkażające.

Defiladę, w której wzięło udział 2.500 strażaków i samarytanek, zakończył przejazd kilkunastu wozów strażackich z Tczewa, Chojnic, Chełmna, Brodnicy, Lubawy, Kartuz, Grudziądza i Torunia.

W drugiej części defilady przemaszerowało około 700 członków oddziałów Federacji P. Z. O. O. miasta i powiatu toruńskiego, którzy zgromadzili się wczoraj w Toruniu z okazji poświęcenia „Domu Federacji“ (piszemy o tem na innem miejscu).

Po defiladzie zarząd okręgu pomorskiego Zw. Straży Pożarnych podejmował p. Wojewodę Kirtiklisa i zaproszonych gości obiadem w Białej Sali Dworu Artusa. W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień, m. in. wiceprezes Związku na Pomorze p. Kaźmierski z Chojnic w języku niemieckim powitał przedstawicieli straży ogniowych z Rzeszy. Odpowiedział p. Gaedicke, dziękując za serdeczne przyjęcie, z którem się spotkali w Toruniu. Przemówienie swe p. Gaedicke zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta. Polacy wnieśli okrzyk na cześć Rzeszy Niemieckiej i jej Wodza.

Po południu na boisku miejskiem odbyły się zespołowe zawody 42 pomorskich straży pożarnych. Zawody odbywały się w czterech grupach: W grupie wielkomiejskiej wzięły udział 2 straże, w grupie miejskiej 11 zespołów, w małomiasteczkowej 10, w wiejskiej zaś 19 drużyn strażackich.

Pierwsze miejsce w grupie pierwszej drużyn zawodowych, gdzie stawały drużyny miasta Grudziądza i Torunia, zajął Grudziądz, w drugiej grupie wielkomiejskich pierwsze miejsce zajęła kolejowa straż pożarna z Tczewa, drugie straż pożarna miasta Brodnicy, trzecie z Wejherowa. W trzeciej grupie pierwsze miejsce zajęła straż pożarna z Mniszka pod Grudziądzem, drugie z Unisławia. W grupie czwartej drużyn miejskich pierwsze miejsce zajęła drużyna z Pniewitego (powiat Grudziądz), drugie z Lisewa (powiat Chełmno), trzecie miejsce drużyna z Osia (powiat Świecie).

Drużyna obrony przeciwgazowej: męska: cukrownia Chełmża a w drużynie żeńskiej — z Pucka. Pierwsze miejsce w dziale samarytańskim zdobyła drużyna żeńska ze Świecia, drugie — z Chełmna, trzecie — z Grudziądza.

Popisom przypatrywało się około 3000 publiczności. W loży zasiedli p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis, Inspektor Armji p. gen. Norwid-Neugebauer, p. prezes Twardo, p. starosta Skórewicz i inni.

Wielki entuzjazm wśród publiczności wywołały zawody 14 żeńskich zespołów samarytańsko-pożarniczych. Członkinie tych zespołów popisywały się pokazem opatrunków, ratowaniem rzekomego topielca, zaczadzonego i oparzonego. Piękne były ćwiczenia z zapalonemi pochodniami drużyny żeńskiej z Pucka, zachwyt wzbudził również taniec rytmiczny, osnuty na motywach pracy strażackiej, a wykonany przez zespół z Mniszka w pow. grudziądzkim.

W klasyfikacji drużyn żeńskich pierwsze miejsce zdobył zespół ze Świecia, drugie drużyna z Chełmna, trzecie drużyna z Grudziądza, czwarte zespół z Osia (pow. świecki).

Wieczorem uczestnicy zjazdu raz jeszcze zebrali się w wielkiej sali Dworu Artusa, na popisach artystycznych członkiń zespołów samarytańskich.

Na tem zakończył się zjazd, w czasie którego strażacy przedstawili mieszkańcom Torunia swą siłę organizacyjną oraz swe umiejętności.

B. buchalter Młynów i Tartaków Przechowskich Szynklewski poszukiwany

1000 zł nagrody za ujęcie defraudanta i fałszerza

Poszukuje się Joachima Szynklewskiego, urodzonego 20 października 1902 r. w Książnicy, pow. Ostrzeszów, syna Edmunda i Anastazji, z zawodu buchaltera, wyzn. rzymsko-kat., żonatego, ostatnio zamieszkałego w Przechowie.

Rysopis: wzrost 165 do 168 cm., postać wysmukła, blondyn, twarz owalna, cera blada, golony, bez wąsa, na lewym policzku blizna od wrzodu, ubranie popielate, bez płaszcza, popielaty kapelusz, półbuciki czarne.

Wymieniony poszukiwany jest za sfałszowanie czeku pieniężnego na sumę 18.500 złotych i podjęcie tej sumy w P. K. O. w Poznaniu.

Poszkodowany, za wskazanie miejsca ukrywania się Szynklewskiego względnie udzielenie informacji, które mogą się przysłużyć do ujęcia Szynklewskiego, przeznacza nagrodę w sumie 1.000 złotych.

Wszelkie informacje o Szynklewskim należy donieść do najbliższego Posterunku Policji Państwowej.



Zwolnienie aresztowanych

za rzekome przekroczenie przepisów dewizowych w Gdańsku

Na skutek interwencji Kom. Gen. w Gdańsku zostały z więzienia gdańskiego zwolnione następujące osoby:

Bolesława Wierzbowska, Stanisław Drywa, Leon Liban, Franciszek Hübner, Józef Rogowski, którzy w dniu 3 sierpnia br. zostali zatrzymani i aresztowani przez władze gdańskie i osadzeni w więzieniu za rzekome przekroczenie przepisów dewizowo-walutowych.

Nadzwyczajne zebranie Kółek Rolniczych pow. toruńskiego

W celu uzgodnienia stanowiska jakie winno zająć zorganizowane rolnictwo, przy nadchodzącvch wyborach, do ciał ustawodawczych, jak również w celu zlustrowania prac Kółek Rolniczych, Prezydjum Zarządu TRP. postanowiło zarządzić zwołanie nadzwyczajnych zebrań Kółek Rolniczych, według następującego terminarza:

Poniedziałek, 2 września rb.: godz. 4 — Młyniec; godz. 5 Brzezinko; godz. 7 — Grębocin.

Wtorek 3 września rb.: godz. 2 Górsk; godz. 4 Czarnebłoto.

Środa 4 września rb.: godz. 12 Zajączkowo; godz. 2 Świętosław; godz. 4 Zelgno; godz. 6 Grzegorz; godz. 8 Dziemiony.

Czwartek, 5 września rb.: godz. 2 Dębiny godz. 4 Lubianka; godz. 6 Bierzgłowo Zamek i Bierzgłowo; godz. 8 Lulkowo.

Piątek 6 września rb.: godz. 2 Biskupice godz. 4 Brąchnowo; godz. 6 Kończewice; godz. 8 Chełmża.

Sobota, 7 września rb.: godz. 2 Podgórz; godz. 4 Popioły.

W zebraniach tych weźmie udział prezes TRP. p. Władysław Adamczyk, w towarzystwie Instruktora TRP p. Józefa Łęgowskiego. Ze względu na ważność spraw, jakie na zebraniach tych będą omawiane, obecność wszystkich pp. członków Kółek Rolniczych jest bezwzględnie konieczna.

Jesienny zakup koni remontowych na Pomorzu

Jesienne zakupy koni remontowych w wieku 3½—6 lat włącznie od rolników-hodowców i innych osób — z wyłączeniem zawodowych handlarzy koni — odbędą się w niżej podanych terminach i miejscowościach:

1) Wtorek, dnia 15. 10. 1935 o godz. 13,30 w Pucku;
2) środa, dnia 16. 10. 1935 o godz. 10 w Kościerzynie;
3) czwartek, dnia 17. 10. 1935 o godz. 10 w Sępólnie;
4) wtorek, dnia 22. 10. 1935 o godz. 10 w Pelplinie;
5) środa, dnia 23. 10. 1935 o godz. 10 w Laskowicach;
6) czwartek, dnia 24. 10. 1935 o godz. 10 w Tucholi;
7) wtorek, dnia 12. 11. 1935 o godz. 10 w Lidzbarku;
8) środa, dnia 13. 11. 1935 o godz. 10 w Nowemmieście;
9) czwartek, dnia 14. 11. 1935 o godz. 10 w Jabłonowie Pom.
10) piątek, dnia 15. 11. 1935 o godz. 10 w Kowalewie Pom.

Zakupy odbywać się będą każdorazowo na miejscowej targowicy.

Z Urzędu Wojewódzkiego

Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, p. Konstanty Ceceniowski, wyjechał na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy. Pan nacz. Ceceniowski wraca do Torunia 15 bm.

Krwawa bójka w p. chełmińskim

W Kijewie pod Chełmnem, dwaj bracia Sochaccy Wilhelm i Władysław na tle porachunków osobistych pobili braci Dąbrowiczów Jana i Józefa, których po bójce przewieziono do lecznicy powiatowej w Chełmnie. Stan obu jest poważny. Braci Sochackich przytrzymano i odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Chełmnie.

Zmiany w wojsku na Pomorzu

przyniósł nowy Dziennik Personalny

31 sierpnia ukazał się **Dziennik Personalny M. S. Wojsk. nr. 11,** przynoszący szereg zmian w wojsku, m. innemi i na terenie DOK. VIII.

Kpt. mgr. Henryk Duszyński z W. S. O. nr. VIII mianowany został sędzią rejonowym.

Na stanowiska dowódców baonów wyznaczeni zostali: mjr. Kiełczyński Stefan w 62 p. p., mjr. Nawrot Jan w 63 p. p., mjr. Gudera Artur w 65 p. p. Ppłk. dypl. Podkowiński wyznaczony został na stan. z-cy dowódcy 4 p. a. l., mjr. Borzystowski Marjan z C. W. Art. — na stanowisko d-cy bat. w Szkole Podchorążych Art., mjr. Maciej Koral — na stan. dowódcy dyonu 8 p. a. c. i mjr. Zwarycz Jan — na stan. d-cy dyonu 15 p. a. l.

Komendantem PKU. Bydgoszczy Miasto mianowany został mjr. Piasecki Emiljan.

Ze stanowisk kwatermistrzów na stanowiska d-ców baonu przesunięci zostali mjr. Tworzydło Stan. w 59 p. p. i mjr. Urban Otto w 61 pp., a ze stanowiska d-cy baonu na stan. kwatermistrzów mjr. Szulz Marjan w 61 pp., i mjr. Kaczmarczyk Antoni w 59 pp.

Mjr. Dunin - Horkawicz został kwatermistrzem w 4 p. a. l.

Z korpusu osobowego piechoty do korpusu aeronautyki przeniesiono ppor. Bursztyna Kazimierza z 4 p. lot. i z korp. ofic. art. do korp. ofic. aeronautyki ppor. Mickiewicza Bronisława z 4 p. lot.

Komendantem miasta stoł. Warszawy został płk. Machowicz Stanisław z 9 pp. leg., a komendantem miasta w Wilnie ppłk. Podwysocki z 65 pp.

Mjr. dypl. Robakiewicz Feliks z 66 pp. przeniesiony został do W. S. Wojsk., mjr. dypl. Zboiński Kazimierz z 6 pp. leg. — do 4 dyw. piechoty na stan. szefa sztabu, mjr. dypl. Krzyżanowski Włodzimierz z 30 pp. — do Dowództwa Obrony Wybrzeża Morskiego, kpt. Krocha Władysław z 65 pp. — do 2 b. strz., kpt. Jeleniewicz Jerzy z 66 pp z garn. Chełmno do garn. Grudziądz, por. Kowalski Zygmunt z 66 pp. z garn. Grudziądz do garn. Chełmno. por. Saniecki Józef z 75 pp. — do W. W. ՙՙl. nr. VIII na stan. komendanta mjr. Błaszkowski Paweł z 65 pp. — na stan. komendanta PKU Włocławek, mjr. Mroczkowski Mieczysław z 64 pp. do PKU Grudziądz, ppłk. dypl. Sidorski Romuald z 4 dyw. piech. — do 32 pp. na stan dowódcy baonu detaszowanego, mjr. Królikowski Władysław z 62 p. p. — do 65 pp., mjr. Kwaśnik Franciszek z 1 p. s. p. — do 66 pp., mjr. Hurczyn Michał z 8 okr. urzędu WF. i PW. — do 81 pp., mjr. dypl. mgr. Paszkiewicz Wilhelm z 14 pp. — do 81 pp., mjr. Bartula Michał z 1 b. strz. — do 79 pp., mjr. Zglenicki Tadeusz z 62 pp. — do 60 pp., kpt. Admirowicz z baonu morskiego — do Szkoły Podchorążych Piechoty.

Do Szkoły Podch. dla Podofic. przeniesieni zostali: por. Jezierski Mieczysław z 15 pp., por. Miller Kazimierz z 8 pp. leg., por. Walewski Kazimierz z 72 pp.

Por. Czadkowski Wł. z 64 pp. przeniesiony został do Baonu Szkolnego Piechoty, por. Sochacki Franciszek z 66 pp. do Korp. Kad. nr. 1, por. Ambroziak Konrad z 61 pp. do Korp. Kad. nr. 1, por. Mieczkowski Eugenjusz z 67 pp. do Korp. Kad. nr. 2, por. Smagowicz z 67 pp. do Szkoły Podof. dla Małoletnich nr. 3, kpt. Czernik Ireneusz z Korp. Kad. nr. 2 do 2 b. strz., por. Guzini Jan z Korp. Kad. nr. 3 do 32 pp. (garn. Działdowo), kpt. Otomański Emeryk ze Szkoły Podch. dla Małoletn. do 67 pp.

Mjr. dypl. Niedziński Aleksander z 8 p. s. k. do 22 p. ul. na stan dowódcy, por. Dobecki Jerzy z bryg. kaw. „Białystok" do 18 p. uł. (garn. Toruń).

Do Centrum Wyszk. Kawalerji przydzieleni zostali: rtm. Hankisz Witold 7 p. s. k., rtm. Włodarkiewicz Jan Henryk 27 p. uł., rtm. Dąbrowski Józef IX, 6. p. uł., por. Muszyński Zygmunt Jan 2 p. szwol., por. Kurnicki Jan 9 p. s. k., por. Prokop Aleksander Jan 25 p. uł., por. Bieliński Adam Antoni 7 p. uł., por. Baranowski Kazimierz 6 p. s. k., por. Garbacki Kazimierz 10 p. s. k.

Z Centrum Wyszk. Kawalerji przeniesieni zostali: rtm. Zawadzki Włodzimierz II — do 24 p. uł., rtm. Radziukinas Tadeusz — do 2 p. uł., rtm. Tyblewski Jan Zygmunt — do 9 p. s. k., rtm. Szeliski Witold Karol — do 13 p. uł.

Ppłk. dypl. Rychter Karol z 20 p. a. l. mianowany został szefem sztabu DOK. VIII.

Rejonowymi inspektorami koni zostali: mjr. Wołczaski Michał z 9 p. a. c. — w Starogardzie i mjr. Gromczakiewicz Juljusz z 8 p. a. c. — w Toruniu.

Mjr. Kuberski Józef z 15 p. a. l. przeniesiony został do K. O. C. Grupa, mjr. dypl. Męczyński Stefan z 29 p. a. l. — do 15 p. a. l. na stan. d-cy, mjr. dypl. Pohill Wacław z C. W. Art. — do 11 dyw. piechoty, mjr. Kopaczyński Franciszek ze S. P. R. Art. do 4 p. a. l., mjr. Sokołowski Konstanty z C. W. Art. do 8 p. a. l., mjr. Krysztofiak Zygmunt z 4 p. a. l. do K.O.C. Powursk, mjr. Durski-Trzasko Jerzy z C. W. Art. do 4 p. a l., mjr. Rykiert Edward z 1 p. a. m. — do S. S. Art. na stan. wykładowcy, mjr. Świeczyński ze S. S. Art. — do 15 p. a. l., kpt. Bartkiewicz Walerjan ze S. S. Art. — do 4 p. a. c., kpt. Baranowski Wiktor z 10 p. a. l. — do S. S. Art., por. Mickunas Jan z C. W. Art. do 1 d. a. k., por. Trzepałkowski Aleksander z 4 p. a. c. do C. W. Art.

Ze Szkoły Podchorążych Artylerji przeniesieni zostali: Orłowski Stanisław Marjan do 13 d. a. k., Ruciński Zygmunt Stanisław do 10 p. a. l., Krótki Józef do 5 p. a. l., Biliński Wojciech do 4 d. a. k., Przyłuski Bronisław do 14 d. a. k.

Do Szkoły Podchorążych Artylerji przydzieleni zostali: mjr. Koszucki Feliks Fabjan z 15 p. a. l. na stan. d-cy bat., kpt. Rewicz Marjan 6 p. a. l., kpt. Dormus Jerzy Henryk 10 p. a. c., kpt. Dackow Władysław Feliks 18 p. a. l., por. Jastrzębski Stanisław 4 d. a. k., por. Snarski Stanisław 3 d. a. k., por. mr. Czajkowski Kazimierz Jan 5 p. a. l., por. Kuczyński Tadeusz Bonawentura 3 p. a. c.,

Do Szkoły Podoficerów Zawodowych Artylerji przydzieleni zostali: kpt. Eysmont Stanisław 14 d. a. k., por. Jeżyński Andrzej Jerzy 28 p. a. l., por. Hymol Stanisław 31 p. a. l.

Ze zlikwidowanej Szkoły Podch. Rez. Piechoty przeniesieni zostali: kpt. Rosiek Józef do 2 b. strz., kpt. Szpulecki Wacław do 61 p. p., kpt. Tomczak Kazimierz I do 1 b. strz.

Por. Nowak Alfons z 63 p. p. przeniesiony został do 1 p. lot., por. Wicherkiewicz Tadeusz z 63 p. p. do 1 p. lot.

Do 4 p. lot. przydzieleni zostali: por. Osiadacz Stanisław Kostka Racibor 48 p. p., por. Kozłowski Lutomił Marceli 62 p. p., por. Chomka Wacław 59 p. p., ppor. Starowicz Stanisław Marjan 65 p. p., por. Klatt Bronisław 17 p. a. l., por. Kamiński Tadeusz 14 p. a. l., ppor. Lenius Józef z C. W. Ofic. Lot., ppor. Woliński Kazimierz z C. W. Ofic. Lot.

Por. Kamz Antoni z 61 p. p. przydzielony został do 5 p. lot., por. Nowak Kazimierz z 59 p. p. do 5 p. lot., por. Kosakowski Wacław z 62 p. p. do 5 p. lot., ppor. Ogoński Brunon z 66 p. p. do 5 p. lot., por. Noszczak Władysław z 65 p. p. do 6 p. lot.

Mjr. Sroczyński Gustaw z 61 p. p. przeniesiony został do 62 p. p., kpt. Grabowski Kazimierz z Korp. Kad. nr. 1 do 63 p. p., por. Lepczak Bronisław z 63 p. p. do Zbrojowni nr. 2 na wyszkolenie, por. Kaczyński Tadeusz z 18 p. uł. do Zbroj. nr. 2.

Mjr. Taczak ze S. P. R. Art. przeniesiony został do 8 p. a. c., por. Kukier Sylwerjusz z 31 p. a. l. do Zbrojowni nr. 2, ppor. Świerkowski Kazimierz z 8 p. a. c. do Zbroj. nr. 2, ppor. Gardulski Stanisław z m. d. lot. do 3 p. lot., mjr. dypl. Zagórowski Paweł ze Szkoły Podch. dla Podofic. do Min. Skarbu, kpt. Hellebrandt Kazimierz z 4 p. a. l. do Dep. Art. M. S. Wojsk., por. Kowalski Tadeusz z 3 d. pom. art. do W. S. Rej. Toruń, por. Kamiński Franciszek z W. S. Rej. Toruń do Ministerstwa Komunikacji.

Ze stanu nieczynnego powołany został do służby z przydziałem do dysp. szefa biura pers. M. S. Wojsk. ppłk. Bogusław Miedziński.

Również ze stanu nieczynnego powołany został kpt. Severin Aleksander z przydziałem do Szefostwa Bud. O. K. VIII.

W stan spoczynku przeniesiony został płk. Maleszewski Janusz, b. komendant Gł. Policji Państwowej.

Zaciera się już granica pomiędzy komunistami a PPS.

W ostatnich dniach kilku socjalistów gdyńskich, ulegając wpływom komunistycznym usiłowało kolportować na terenie przedmieść Gdyni i portu anonimowe ulotki o charakterze destrukcyjnym i antypaństwowym.

W tym celu inspirowani przez komunistów niej. Kuc, Werner i Kos zredagowali anarchistyczną odezwę, zamawiając w jednej z gdyńskich drukarń większą ilość ulotek, które niewątpliwie zamierzali rozkolportować wśród mniej uświadomionych obywateli robotników.

Zamiary te spaliły na panewce, albowiem organa bezpieczeństwa od dłuższego czasu miały na oku tę wywrotową robotę i wszystkich trzech „działaczów" przychwyciły na gorącym uczynku.

Zagadkowe samobójstwo urzędnika miejskiego w Bydgoszczy

Niesamowite odkrycie na terenie nowego szpitala

W sobotę w godzinach wieczornych **władze policyjne w Bydgoszczy zawiadomione zostały przez p. Leona Kamińskiego, iż na terenie budującego się nowego szpitala miejskiego na Bielawkach znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny.** Na miejsce wypadku udał się niezwłocznie dyżurny przodownik I Komisarjatu P. P., który stwierdził, iż denatem jest **25-letni Maksymiljan Wypiewski (ul. Cieszkowskiego 18), urzędnik Zarządu Miejskiego,** zatrudniony w wydziale budownictwa naziemnego. Przy zwłokach znaleziono **wypróżnioną butelkę lizolu.** Po stwierdzeniu, iż wina osób trzecich w śmierci Wypiewskiego nie zachodzi — zwłoki odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Samobójstwo Wypiewskiego przedstawia się niezwykle tajemniczo. Jak ustalono, przybył on w sobotę w godzinach popołudniowych na teren zabudowań nowego szpitala, wyrażając chęć zwiedzenia budowli. W towarzystwie zatrudnionego przy budowie p. Pietrusiewicza (ul. Babia Wieś), Wypiewski zwiedzał szpital, poczem pożegnał się z panem P.

Do niesamowitego odkrycia przyczynił się dopiero przypadek. 5-letni syn portjera jest upośledzony na umyśle i często wymyka się z domu, by spędzać noce w polu. Krytycznego dnia nieszczęśliwy chłopczyk wykorzystawszą chwilową nieuwagę swego ojca, również zbiegł z domu. Po zauważeniu ucieczki syna portjer wraz z Kamińskim wszczął poszukiwania, które w rezultacie doprowadziły do znalezienia zwłok Wypiewskiego.

Maksymiljan **Wypiewski chorował nieuleczalnie na gruźlicę,** co według wszelkiego prawdopodobieństwa pchnęło go do rozpaczliwego kroku.

„Czarna ręka" zamiast malować okręty

pisała groźne anonimy

Od dłuższego czasu zdarzały się w Gdyni wypadki otrzymywania przez poważniejszych ludzi listów anonimowych, z żądaniem złożenia okupu, pod groźbą zamordowania danej osoby, lub kogoś z rodziny.

Nieprzestraszeni bynajmniej temi groźnemi ostrzeżeniami adresaci, kierowali otrzymywane listy do policji.

Organa bezpieczeństwa zabrały się do sprawy bardzo energicznie, urządzając zasadzki w tych miejscach, gdzie nieznany szantażysta polecił złożenie pieniędzy.

Uciążliwe obserwacje przez dłuższy czas nie dawały jednak rezultatu, gdyż autor listów, widocznie bardzo ostrożny, na wskazane miejsca nigdy się nie zgłaszał.

Śledztwo policyjne uwieńczone zostało ostatnio pomyślnym skutkiem, albowiem aresztowano sprawcę tych ostrzeżeń, którym okazał się 25 letni bezrobotny malarz okrętowy Ignacy Jankowski.

„Czarna ręka" przyznała się do pisania tych groźnych anonimów i już siedzi w więzieniu.

Polski przemysł śledziowy rozwija się

W związku z sezonowem przepakowywaniem śledzi solonych łowionych na Morzu Północnem przez statki „Mewy", zwiększono ostatnio w Gdyni ilość pracowników w tem przedsiębiorstwie. I tak, przy pakowaniu pracuje 60 robotników pod kierownictwem dwóch holenderskich fachowców. Przy produkcji beczek zatrudnionych jest 25 bednarzy polskich. W ciągu ubiegłego miesiąca wyprodukowano w tym dziale ok. 1500 dużych beczek śledziowych.

Połowy węgorzy na wybrzeżu

Jak wiadomo, rybacy kaszubscy rozpoczęli od pewnego czasu połowy węgorzy na morzu polskiem. Obecnie ceny za tę rybę ukształtowały się następująco: na miejscach połowu za 1 kg żywej wagi płaci się 2,40 zł. na targach wybrzeża cena jest nieco wyższa. Większość jednak połowów węgorzy rybacy w stanie żywym przechowują w sadzach ulokowanych w zatoce. Przechowywanie w sadzach ma na celu dostarczenie surowca w chwili, gdy wędzarnie zgłoszą większe zapotrzebowanie.

Dziesięcioletnia córeczka uratowała ojcu życie

Niejaki Józef Gajewski zamieszkały w Gdyni przy ul. Dreszera, wskutek różnych niepowodzeń życiowych, od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy.

Onegdaj pod wpływem silnej depresji Gajewski usiłował pozbawić się życia. W tym celu zbudował sobie we własnem mieszkaniu prymitywną szubienię na której przy pomocy sznurka powiesił się.

Krótko po tym wypadku weszła do mieszkania jego dziesięcioletnia córeczka i przerażona niesamowitym widokiem, resztkami dziecinnych swych sił przysunęła stół obok wiszącego ciała i zwykłym nożem kuchennym odcięła z pętli konającego ojca.

Dziecko zaalarmowało sąsiadów, którzy po udzieleniu Gajewskiemu pierwszej pomocy zawezwali karetkę pogotowia. Niedoszłego samobójcę w stanie dość ciężkim odwieziono do szpitala.

Pod kołami pociągu

W sobotę, o godz. 12,57 na stacji kolejowej Papowo Toruńskie usiłował wskoczyć do pociągu tranzytowego zdążającego z Prus Wschodnich przez Toruń do Niemiec — sezonowy robotnik kolejowy Feliks Gliński, 27-letni mieszkaniec Turzna. Skok Glińskiego był tak nieszczęśliwy, iż wpadł pod koła pociągu, które obcięły mu obie nogi.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala w Toruniu.

Poszukiwanie zaginionej

W Pływaczewie (pow. wąbrzeski) zaginęła bawiąca w gościnie u swego szwagra Fr. Chrapińskiego Adela Drażonowa, żona st. sierżanta Drażona z Bydgoszczy. Wyszła ona w dniu 28 bm. poza zabudowania i dotąd nie wróciła. Rodzina obawia się, że spotkał ją jakiś nieszczęśliwy wypadek i uprasza wszystkich, którzyby znali miejsce pobytu zaginionej o nadesłanie wiadomości do Fr. Chrapińskiego, Pływaczewo p. Zieleń, lub do posterunku P. P. w Kowalewie.

Zaginiona liczy około 30 lat, jest wysoka (ok. 1,70 m) szczupła, brunetka, krótkie włosy, twarz okrągła; wyszła w poranniku, czerwonym swetrze, długim fartuchu, bronzowych pończochach, pantoflach.

Aresztowanie podpalaczy

W Oborach w pow. chełmińskim spaliły się w dniu 11 lipca br. stodoła, stóg słomy i młockarnia, należące do Idy Biebrich. W dwa dni później spaliła się sterta słomy. W obu wypadkach pożar powstał z podpalenia. Dochodzenia ujewniły sprawców zbrodni których aresztowano. Są to: 19-letni Jan Zaborowski z Obór oraz 20-letni Franciszek Tonderys z Małych Łunaw.

Obaj przyznali się do zbrodni a poza tem zeznali, że już w ubiegłym roku 31 sierpnia podpalili stodołę Emila Szucha w Oborach. Działali rzekomo z zemsty.

Dzień w Bydgoszczy

Poniedz. 2 września

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek: Stefana — Wtorek: Szymona

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 2 bm.

Po rannych mgłach pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Ciepło. Na Pomorzu umiarkowane wiatry południowo-zachodnie. Pozatem słabe wiatry miejscowe.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 8 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Dziś w poniedziałek** przedstawienie zawieszone.

— **We wtorek i środę:** „Stary kawaler" J. Korzeniowskiego.

— **Nowe zniżki** na sezon 1935-36 nabywać można w kancelarji Teatru codziennie w godzinach 10—14 i 17—20.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Żona z ogłoszenia".
APOLLO: „Tajfun" i nadprogram.
BAŁTYK: „Przygoda jednej nocy" i „W pogoni za djamentem".
KRISTAL: „To lubią mężczyźni".
MARYSIEŃKA: „Tajemnicza dama" i „W poszukiwaniu miłości".
REWJA: „Kobieta pod kontrolą".

Z miasta

— **Rozpoczęcie roku szkolnego w Pryw. 6-klas. szkole powsz. koed. pod wezw. św. Kazimierza w Bydgoszczy, Cieszkowskiego nr. 3,** odbędzie się 3 września. Zbiórka dzieci o 8,30 w szkole.

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych** w Gimn. Kopernika podaje do wiadomości, że z dniem 2 września sekretarjat kursów, otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem, przyjmuje zapisy na kursy dla dorosłych, prowadzone według programu lat ubiegłych: 1-szy początkowy, 2-gi elementarny, 3-ci średni i 4-ty wyższy, obejmujący literaturę i korespondencję handlową. Prócz tego prowadzony będzie jeszcze kurs 5-ty, przygotowujący do wyższego egzaminu Instytutu Francuskiego w Warszawie lub Poznaniu. Absolwenci kursu średniego i wyższego otrzymują oficjalne dyplomy Rządu francuskiego. **Najlepsze metody. Szybkie postępy. Warunki bardzo przystępne.**

— **Na kursy angielskie** w Gimn. Kopernika, prowadzone przez profesora Adamsa, rodowitego Anglika, własną metodą, zapewniającą niezwykle prędkie opanowanie języka, przyjmuje sekretarjat w Czytelni Francuskiej, z dn. 2 września otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem.

— **Podziękowanie.** Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII placówka V Bielawy — Skrzetusko składa wszystkim ofiarodawcom którzy przyczynili się do poparcia Koła przez udzielenie składek — staropolskie serdeczne „Bóg zapłać"!

— **Placówka powstańcza Bielawy-Skrzetusko.** Zebranie plenarne we wtorek dnia 3 bm. o godz. 19 w lokalu Rzeźni Miejskiej.

— **„Pod Orłem najweselej"!** — oto tytuł nowej przebojowej rewji. Cieszące się niebywałem powodzeniem występy artystyczne „Pod Orłem" zapewnie i tym razem pospieszy zobaczyć cała elita towarzyska Bydgoszczy, by podziwiać nowy program wrześniowy. Bliższe szczegóły w dzisiejszem ogłoszeniu i programach.

— **W Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem i Szkole Ćwiczeń** rok zskolny rozpocznie się dnia 3 września od nabożeństwa w kaplicy seminaryjnej o godz. 9.

W 7 klasie szkoły ćwiczeń są jeszcze miejsca wolne.

— **Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Męskiego im. M. Kopernika** w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że rok szkolny rozpocznie się we wtorek 3 września nabożeństwem szkolnem w kościele Klarysek.

Zbiórka młodzieży klas gimnazjalnych i powszechnych na dziedzińcu szkolnym o godzinie 8,30.

— **Na szosie państwowej Bydgoszcz—Świecie** w km. 5,4—6,3 i 8,9 — 9,5 pod Myślęcinkiem i Osielskiem przystępuje się do odnowienia powłoki tłuczniowej, wskutek czego będzie ruch kołowy na tych odcinkach utrudniony, ponieważ odbywać się będzie mógł tylko po letnim torze.

Prace potrwają od 6 do 21 października b. r.

— **Baczność Tow. Oświat. „Lech!"** Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek dnia 2 bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski.

— **VI kl. Koed. Szkoła Powszechna T. S. J., ul. Paderewskiego 2,** przyjmuje zgłoszenia do wszystkich klas codziennie od 11 do 12,30. Szkoła mieści się w nowoczesnym, obszernym budynku, przeznaczonym w całości dla celów szkolnych. Warunki zdrowotne, staranna opieka i gruntowna nauka zapewniają wszechstronny rozwój dziecka. Przygotowanie do gimnazjum pod kierunkiem profesorów szkół średnich. Opłaty od 6 zł. miesięcznie.

— **Prezydjum III. Komitetu BBWR.** komunikuje, że w środę dnia 4 bm. o godz. 20 w sali „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej odbędzie się zebranie przedwyborcze wszystkich członków Kół Komitetu III dzielnicowego BBWR. z referatem p. mec. Zygmunta Siody.

— **Rok szkolny w Liceum Handlowem** rozpoczyna się wspólnem nabożeństwem w dniu 3 bm. Zbiórka o godz. 8 w gmachu Liceum Handlowego.

— **Dyrekcja Miejskiego Katolickiego Gimnazjum Żeńskiego** w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że nowy rok szkolny rozpocznie się we wtorek, dnia 3 września 1935 r. o godz. 8,30 uroczystem nabożeństwem w kaplicy szkolnej (ul. Staszica 4).

Kierownictwo Miejskiej Szkoły Powszechnej przy Miejsk. Katol. Gimnazjum Żeńsk. w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że nowy rok szkolny rozpocznie się we wtorek, dnia 3 września 1935 r. o godz. 10, uroczystem nabożeństwem w kaplicy szkolnej (ul. Staszica). 9071

Zw. Zaw. Prac. Umysłowych w nowej siedzibie

Ub. soboty odbyło się w Bydgoszczy otwarcie i poświęcenie nowego lokalu miejscowego Oddziału Zawodowego Związku Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemyśle. Nowy lokal mieści się w „Domu Czeladzi" przy ul. Zygmunta Augusta obok dworca kolejowego.

Aktu poświęcenia nowego lokalu związkowego, mieszczącego równocześnie sekretarjat Oddziału — dokonał ks. wik. **Wierzchowiecki z parafji farnej.** Okolicznościowe przemówienie z okazji poświęcenia wygłosił prezes Oddziału p. **Kędziora.**

Z okazji poświęcenia odbyła się wspólna kawa członków Oddziału i gości.

Dziś w poniedziałek Pociąg-Wystawa przyjeżdża do Bydgoszczy

Zgodnie z programem objazdu Pociągu-Wystawy po kraju — jak już o tem kilkakrotnie donosiliśmy — dziś w poniedziałek dnia 2 bm. przyjeżdża Pociąg - Wystawa do Bydgoszczy. Pociąg zatrzyma się w Bydgoszczy do dnia 5 bm.

Społeczeństwo Bydgoszczy, interesujące się żywo życiem gospodarczem naszego kraju niewątpliwie w znacznym odsetku skorzysta ze sposobności zapoznania się z całokształtem bogactwa i różnorodności przemysłu rodzimego. Pociąg - Wystawa, obejmujący 35 wagonów zapozna wszystkich zwiedzających z dotychczasowym dorobkiem przemysłu i rolnictwa polskiego, w sposób również poglądowy jak słynna Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Rzecz prosta, iż eksponaty Pociągu - Wystawy reprezentują również te działy przemysłu polskiego i rolnictwa ,jakie w r. 1929, t. zn. po „Pewuce" zapoczątkowano.

Prócz przemysłu i rolnictwa na Wystawie ukazano w sposób bardzo żywy, przemamawiający działalność przedsiębiorstw instytucyj państwowych. Efektowny i odpowiednio okazały wagon Pocztowej Kasy Oszczędności ukazuje korzyści, płynące z racjonalnego oszczędzania choćby najdrobniejszych sum. Bank Gospodarstwa Krajowego w specjalnym wagonie przedstawia sprawę budowy małych domków własnych. W wagonie tym, zajętym przez poradnię budowlaną Banku Gospodarstwa Krajowego obejrzymy śliczne modele małych i najmniejszych domków.

Na Pociągu-Wystawie czynny jest Urząd Pocztowy, mieszczący się w wagonie Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Z Pociągu zbieracze marek będą mogli wysłać do znajomych karty ozdobione stempelkiem i napisem „Pociąg - Wystawa"

Radjoamatorzy znajdą na Wystawie modele najnowszych radjoodbiorników, wykonanych przez firmy polskie.

Pociąg-Wystawa jest na naszym gruncie zupełną nowością. Nic dziwnego, że dotychczasowych miejscach swego postoju wywołał wielkie zainteresowanie, gromadząc tłumy zwiedzających.

Apel Związku Powstańców i Wojaków

wykazał zwartą siłę organizacji

Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w Bydgoszczy jest grupą zwartą i silną. W siedmiu placówkach wre praca organizacyjna, odbywają się regularne zebrania, ćwiczenia, strzelania o P. O. S. i o O. S. Praca ta daje poważne rezultaty, a sprawdzianem tego był ub. niedzieli apel wszystkich placówek.

Już w ub. roku apel wykazał siłę Powstańców i Wojaków bydgoskich. Apel tegoroczny dał dowód, że organizacja wzmogła się na sile, że stanowi zbiorowisko ludzi świadomych swych zadań i celów.

Po przeglądzie oddziałów na placu Wolności o godz. 9,30 nastąpił wymarsz do kościoła garnizonowego na uroczyste nabożeństwo. Na czele Oddziału kroczyła doskonała własna orkiestra, która może być dumą powstańców bydgoskich. W uroczystości bratniej organizacji wzięła również udział kompanja honorowa Zw. Strzeleckiego.

Uroczystą mszę św. w kościele garnizonowym odprawił ks. prob. **Konopczyński,** wygłaszając następnie piękne i podniosłe kazanie do braci powstańczej. Po mszy św. i złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Powstańca odbyła się defilada, a następnie uroczyste posiedzenie w sali Resursy Kupieckiej. Zebranie zagaił **prezes zarządu p. architekt Grodzki,** witając pp.: **starostę dr. Stefanickiego, radcę E. Kalitę, przedstawicieli wojska, wiceprezesa zarządu głównego Eckerta, prezesa Federacji mec. Siodę, dyr. Fl. Jankowskiego, red. Górnickiego i Nowakowskiego** oraz licznie zebranych członków i gości. Na sali zebrało się ponad 600 osób. Po uczczeniu pamięci Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, prezes Grodzki wzniósł okrzyk na **cześć Najjaśniejszej Rzplitej i Pana Prezydenta R. P.**

Z setek piersi wojackich zabrzmiało potężne „Niech żyje", a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Jako pierwszy zabrał głos p. starosta Stefanicki, który zwracając się do zebranych, jako towarzyszy broni, złożył im serdeczne życzenia.

„Dzisiaj — mówił p. Starosta — czynniki rządowe opierają się na masach b. wojskowych zgrupowanych w Federacji P. Z. O. O., do której należy również Zw. Powstańców i Wojaków. W dniu, w którym odświeżacie Wasze wspomnienia z dawnych dni walk o Niepodległość, nie możecie zapominać o roli, jaką macie spełnić dzisiaj. Seniorzy ruchów przedwojennych odchodzą, młodzi kształcą się w szeregach armji i P. W., aby objąć po nas spuściznę. My, pokolenie bojowników stoimy pośrodku i mamy prawo domagać się, aby ster rządów Polski był w naszych rękach, byśmy mogli młodym wskazywać drogi, po których kroczyć mają. My, **pokolenie bojowników krzepko trzymamy w rękach nietylko sprawę obrony naszych granic, ale i ster pracy państwowotwórczej.** Wam, jako organizacji b. wojskowych w dniu Waszego apelu życzę, abyście doszli do należytego ocenienia swej roli".

Przemówienie p. starosty Stefanickiego przyjęli zebrani długoniemilknącemi oklaskami.

Zkolei w imieniu p. prezydenta miasta i korporacji miejskiej przemówił p. **radca Kalita,** składając jednocześnie życzenia w imieniu bratniej organizacji Zw. Strzeleckiego.

Po przemówieniu **prezesa Federacji p. mec. Siody, który podniósł, że Związek zawdzięcza swój rozwój uczciwej i solidarnej pracy,** przemawiali członkowie zarządu pp.: **Bartnicki, Ganswindt i Górski,** zdając relację ze stanu organizacyjnego Związku.

Krótko i po żołniersku przemówił przedstawiciel kmdt. obw. P. W. i W. F. kpt. Dobrzańskiego, dziękując członkom za ich pracę w ub. roku.

Następnie doskonałe przemówienie, o roli Powstańca i Wojaka przy nadchodzących wyborach wygłosił **wiceprezes zarządu głównego p. Eckert,** podnosząc, że jak nie zabrakło Powstańca, gdy kuły się granice Polski, tak samo nie zabraknie go dzisiaj, w tej ważnej chwili, gdy tworzymy nowy ustrój naszego Państwa. Powstaniec potrafi stanąć nie tylko z bronią w ręku, ale **staje również do apelu, gdy kształtuje się nowe życie Polski.** I dlatego **żadnego głosu powstańca nie może zabraknąć w urnie wyborczej.** My abstynentami nie byliśmy w chwili, gdy za Polskę, krew trzeba było oddać, nie będziemy nimi i dzisiaj, gdy Polsce trzeba dać ludzi do pracy w Sejmie. Ci sami, co byli abstynentami w walkach o Niepodległość, ci sami będą dzisiaj abstynentami przy wyborach.

Polska nas obecnie woła i **my staniemy do apelu.**

Drugie zkolei przemówienie o wyborach wygłosił p. prezes ppłk. Sioda, podnosząc zwarty i jednolity **front byłych wojskowych, którzy chcą Polski silnej i bogatej.**

Po apelu odbył się wspólny **obiad żołnierski** w ogrodzie, a wieczorem **zabawa taneczna.**

Wzniosła chwila w Warsztatach Kolejowych w Bydgoszczy

Zrzeszenie Pracowników Administracji Technicznej Warsztatów i Parowozowni PKP. urządza swój doroczny Zjazd Delegatów w dniach 1 i 2 9. rb. w od wieków polskim mieście Krakowie, w miejscu spoczynku prochów Królów naszych. Wybrano Kraków aby uczcić z okazji Zjazdu, pamięć pierwszego Marszałka Polski i wodza narodu śp. Józefa Piłsudskiego.

Uchwałą Zarządu Głównego poszczególne Okręgi z całej Polski, których siedziby znajdują się w Warszawie, Nowym Sączu, Lwowie, Radomiu, Łapach, Katowicach, Poznaniu i Bydgoszczy, przywiozą z terenów kolejowych ziemię na kopiec Marszałka.

W dniu 30. 8. rb. odbył się **uroczysty akt brania ziemi z terenu warsztatowego w Bydgoszczy.** W obecności wszystkich członków Zrzeszenia Prac. Adm. Techn. wstępnem słowem przemawiał prezes tutejszego okręgu Kierownik Działu **I kl. p. Hoffmann.** Branie ziemi z pod pomnika Marszałka Piłsudskiego znajdującego się na terenie warsztatowym, dokonał naczelnik Warsztatów Głównych p. inż. **Schmidt** wygłaszając okolicznościowe przemówienie. **Wzniosłe słowa inż. Schmidta wysłuchane przez obecnych w skupieniu, nadały chwili tej charakter bardzo uroczysty.**

Pobranie ziemi pomorskiej niech będzie dowodem, że **Pomorze było zawsze polskiem, jest polskiem i pozostanie polskiem, a w razie potrzeb twardo stać będzie na straży swych zachodnich granic.**

Z życia samorządu gminnego w powiecie bydgoskim

W dniu 24 sierpnia zebrani pracownicy samorządu gminnego powiatu w sali Sekretarjatu pow. BBWR. ukonstytuowali Oddział Pracowników Samorządu Terytorjalnego na powiat bydgoski. Centrala Zw. znajduje się w Warszawie, do której należy przeszło 200 powiatów. Zadania Oddziału są: udoskonalanie prac w zakresie samorządu, omawianie bolączek tegoż, dokształcanie itd. itd. Zarząd wybrano w następującym składzie: prezes p. Krymski Władysław z Solca Kujawskiego, wiceprezes p. Maćkowski Antoni z Wtelna, sekretarz p. Alfons Kostuch z Osielska. Po kilkugodzinnych obradach i ożywionej bardzo dyskusji, prezes zebranie zamknął, — wyznaczając następne miejsce zebrania — Wtelno.

Zamach samobójczy młodej dziewczyny

Onegdaj zawezwano pogotowie ratunkowe do ul. Podgórną w Bydgoszczy, gdzie w domu nr. 1 usiłowała pozbawić się życia przez użycie esencji octowej **20-letnia Salomea Ziembowska.** Desperatkę odstawiono do lecznicy miejskiej, gdzie dyżurny lekarz udzielił jej pierwszej pomocy. Stan zdrowia Ziembowskiej nie budzi obaw.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Tragiczny upadek z rusztowania

Zam. przy ul. Gajowej 35 w Bydgoszczy mistrz murarski **Tomasz Zakrzewski** zatrudniony przy remoncie domu nr. 58 przy ul. Długiej spadł wskutek załamania się desek z rusztowania z wysokości II piętra. Wskutek wypadku nieszczęśliwy doznał wstrząsu mózgu, oraz szeregu poważnych obrażeń całego ciała.

W stanie groźnym odstawiono go do lecznicy miejskiej.

Światowy wyczyn bydgoskiego psa policyjnego

24 KILOMETRY ZA TROPEM. — NIEZWYKŁE SUKCESY WILCZYCY „GAŁKI". — CO MÓWI O WYCZYNIE BYDGOSKIEGO PSA ŚLEDCZEGO NACZ. CENTR. SŁUŻBY ŚLEDCZEJ W WARSZAWIE INSP. SITKOWSKI. — W ODWIEDZINACH U „GAŁKI". — ROZMAWIAMY Z PRZEWODNIKIEM PSA ST. POST. ŚL. LEONEM POKORNOWSKIM.

Rasowa, piękna wilczyca „Gałka", będąca na usługach Wydziału Śledczego w Bydgoszczy pozornie niczem nie zdradza, że jest prawdziwą psią niezwykłością. A jednak **„Gałka" przed kilkoma miesiącami dokonała wyczynu, jakiego nie można porównać z żadnym tego rodzaju ani w kraju, ani zagranicą.** Spokojna, opanowana, **„dobrze ułożona" wilczyca jest rekordzistką świata!**

Fakt ten chyba najzupełniej wystarcza, by „Gałką" zainteresować się nieco bliżej. Korzystając z zezwolenia **kierownika Wydziału Śledczego w Bydgoszczy p. kom. mgr. Witkowskiego, dzięki uprzejmości jego zastępcy p. aspiranta Szatkowskiego** udajemy się do przodownika i wspólnika triumfów „Gałki", wybiera się właśnie do swojej pupilki, to też wybieramy się razem z nim w „odwiedziny" do sławnej dziś już wilczycy.

Mieszkanie „Gałki", według nowoczesnych wymogów urządzony „jednoosobowy" psi kojec znajduje się na terenie aresztu policyjnego przy Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy. Mijamy „pryncypalne" apartamenty służące za przejściowe locum dla administracyjnych „przestępców" bydgoskich i wchodzimy na podwórze. Na środku, w dużym drucianym kojcu kręci się niespokojnie „Gałka", która zwietrzyła już swego opiekuna i poszczekując radośnie skacze do drzwi. Po chwili zawarliśmy znajomość z wilczycą, ruszamy w teren. W drodze p. Pokornowski informuje nas o umiejętnościach „Gałki".

„GAŁKA" POCHODZI Z BUDAPESZTU

Wilczyca, która dzięki swym sukcesom w tropieniu śladów przestępców stała się dzisiaj tak bardzo cenną pomocniczką policji — **pochodzi z Budapesztu.** „Gałka" liczy 6 lat życia. W ciągu swej karjery śledczej przechodziła różne koleje. Wyszkolenie swoje otrzymała w tresurze psów policyjnych na Cytadeli w Poznaniu, pod okiem doświadczonego kryminologa p. nadkom. Grymma. Po 9-miesięcznej nauce „Gałka" oddana została do pracy w terenie w jednem z województw południowych, gdzie przeszła swoje najcięższe dni. **Przez 2 lata pracy nie udało się jej wykryć ani jednego sprawcy, to też już, już groziła jej degradacja.** „Gałka" wróciła na powtórny egzamin do Poznania, gdzie zaopiekował się nią pracujący tam st. post. śl. śl. Pokornowski. I z nim to razem „Gałka" przybyła w maju br. do Bydgoszczy, która stała się miejscem jej sukcesów. Dość powiedzieć, iż **w ciągu tych kilku miesięcy w Bydgoszczy pies policyjny przyczynił się do wykrycia szeregu złoczyńców. Wykrycie znanego mordercy Wyrębka, skazanego za zabójstwo policjanta na karę śmierci jest również dziełem „Gałki".**

NA TROPIE.

Czynem, który głośnem echem odbił się w sferach fachowych, jest wykrycie przez „Gałkę" włamywaczy w powiecie chodzieskim pod Bydgoszczą. Podczas misji tej **„Gałka" wypracowała tropy na przestrzeni 24 kilometrów, co stanowi wyczyn dotychczas w Polsce nie notowany.**

Sprawą wykrycia złoczyńców w powiecie chodzieskim żywo interesowały się władze policyjne w Warszawie, dokąd specjalnie post. Pokornowski jeździł z „Gałką", by zdać sprawozdanie z przebiegu wyprawy.

Oto co mówi o wyczynie „Gałki" **naczelnik Centrali Służby Śledczej w Warszawie p. insp. P. P. Antoni Sitkowski** na łamach czasopisma fachowego poświęconego sprawom policji państwowej:

„Do Wydziału Śledczego w Bydgoszczy ostatnio przydzielono psa śledczego — wilczycę „Gałkę". Przechodziła ona w policji państwowej różne koleje. W zakładzie tresury rokowano jej dobrą przyszłość. Był to wogóle dodatni egzemplarz psa. Pierwszy przewodnik suki „Gałki" doprowadził ją do takiej opinji, że miała nastąpić jej degradacja do roli psa towarzysza, a może nawet i usunięcie z policji przez sprzedaż komuś obcemu za kilkanaście złotych. W tej oto ciężkiej chwili dla poczciwej wilczycy „Gałki" występuje na widownię **przyjaciel psi, st. posterunkowy służby śledczej Leon Pokornowski z Bydgoszczy.** Gdy padł mu pies, z którym odbywał tresurę w Poznaniu, zaczął wtedy kołatać o przydział drugiego czworonoga. W taki to sposób „Gałka" dostała się pod opiekę Pokornowskiego. Od tego momentu zwierzę znalazło się w odpowiedniej atmosferze i zaczęło przychodzić do formy śledczej. W dniu 25 maja rb. wilczyca **„Gałka" zdała w służbie śledczej egzamin, który, zdaje mi się, wysunął ja na czoło wszystkich polskich psów śledczych.** A oto szczegóły sprawy według urzędowych dokumentów.

KARJERA.

W nocy z dnia 24 na 25 maja rb. między godz. 23.30 a 2 we wsi Lipa, pow. Chodzież, po rozbiciu szyby w oknie wtargnęło do **mieszkania 76-letniego Ottona Lehmanna** dwóch nieznanych złoczyńców. Lehmann mieszkał samotnie. Sprawcy zastali go śpiącego. W tym stanie uderzyli go dwukrotnie kamieniem w głowę, od czego stracił przytomność. Później sprawcy przeszukali całe mieszkanie dla dnalezienia pieniędzy (bez rezultatu). Następnie wyszli z mieszkania przez drzwi i oddalili się przez nikogo niewidziani w niewiadomym kierunku.

W kilka godzin potem poszkodowany, odzyskawszy przytomność, wyszedł na podwórze i wszczął alarm. Zjawił się najpierw sołtys, a wkrótce przybyli policjanci z Posterunku w Szamocinie. W ogródku pod oknem, przez które weszli sprawcy, znaleziono ślady stóp ludzkich. Zabezpieczono je przed zniszczeniem i zawezwano psa śledczego z Bydgoszczy.

W dniu 25 maja 1935 r. o godzinie 13-tej w 11 godzin po napadzie, wilczyca „Gałka" znalazła się w służbie w ogrodzie pod oknem domu poszkodowanego. Gdy ją ułożono do tropienia śladu, odrazu **chwyciła „wiatr" i pognała w drogę.** Pracowała zawzięcie, z dużą zaciętością i w ostrem tempie. Dokładnie o godz. 15 m. 45 przeprowadziła swego przewodnika i towarzyszącego mu policjanta do wsi Gołańcz, powiatu wągrowieckiego. Odległość od wsi Lipa, gdzie wilczyca „Gałka" rozpoczęła tropienie śladu, do wsi Gołańcz wynosi 24 kilometry. Z przed okna domu poszkodowanego wilczyca „Gałka" poszła drogą polną do miejscowości Nowy Dwór stąd do folwarku Józefy dalej co do Jaktorowa, później drogą polną do leśniczówki Jaktorowo, następnie drogą przez las do miejscowości i wreszcie stąd drogą do Gołańczy. W tej ostatniej wsi **pies skierował się w boczną dróżkę i doprowadził mo małego domku, w którym mieszkają Jan Schmidt i Wojciech Tarnowski, znani złodzieje,** których w chwili przybycia policji w domu nie było. Z zachowania się psa wynikało, że jest u celu swej służby. Wyciągnięto z tego wniosek, że Jan Schmidt i Wojciech Tarnowski mogą być sprawcami napadu na Lehmanna. Zatrzymano ich wkrótce na zbieraniu grzybów w pobliskim lesie.

Przez cały czas pracy wechowej wilczyca odpoczywała zaledwie dwukrotnie po kilka minut i piła wodę. Ślad w wielu miejscach rwał się, przestępca bowiem zacierał go przez zbaczanie na drogi publiczne o dużym ruchu pieszym i kołowym. Mimo to „Gałka" potrafiła wybrnąć z trudnej sytuacji i znalazła swoim nosem dalszy ciąg drogi przestępcy.

Teren, na którym pracowała „Gałka" był przeważnie piaszczysty, a na krótko przed napadem padał deszcz.

W toku dochodzeń zatrzymany Wojciech Tarnowski uwikłał się w zeznaniach co do alibi i, nie widząc dla siebie ratunku, przyznał się do dokonania napadu na Lehmanna. Wskazał też drugiego sprawcę, którym był niejaki Franciszek Łochiński z Potulina pow, wągrowieckiego. Tak oto dzięki psu śledczemu wykryto i przekazano sądowi dwóch niebezpiecznych przestępców w trudnym dla policji wypadku kryminalnym. Zresztą głos w tym wypadku oddajemy p. prokuratorowi, który m. in. w zaświadczeniu z dn. 16 sierpnia 1935 r. stwierdza, że **„bez współudziału psa „Gałki" wykrycie sprawców wobec braku jakichkolwiek śladów napotykałoby na wielkie trudności".**

Przewodnik „Gałki" poster. Pokornowski w czasie tropienia przez nią śladu od wsi Lipa do wsi Gołańczy przeszedł dość ciężką próbę wytrzymałości fizycznej, w ciągu 2 godzin 45 minut musiał przebiec 24 kilometry.

24-kilometrowy ślad wypracowany przez wilczycę „Gałkę" w sprawie napadu na Lehmanna, stanowi rekord w stosunkach polskiej policji państwowej. Szukałem — pisze w zakończeniu p. Sitkowski — materjałów porównawczych w tej dziedzinie, niestety, bez skutku. Zagranica podobno tego rodzaju sukcesy osłania tajemnicą, z tej przyczyny literatura obca fachowa również rzekomo nie zawiera odpowiednich danych porównawczych".

Z całego kraju

ADMINISTRATOR VON PLESSA SKAZANY

W rozprawie przeciw dyrektorowi zakładów von Plessa, Arnoldowi Rontzowi, oskarżonemu o nieodprowadzenie do kasy pszczyńskiego bractwa górniczego 110 tys. zł. Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok I-szej instancji, skazując d-ra Rontza na 6 tyg. aresztu.

DOLA REEMIGRANTÓW Z FRANCJI.

W Poznaniu odbyło się zebranie reemigrantów z Francji, którzy wydaleni z Francji osiedlili się w Poznaniu i znajdują się obecnie w ciężkich warunkach. Po dłuższej ożywionej dyskusji znalazł poparcie większości wniosek, aby wybrać delegację, któraby przedstawiła położenie reemigrantów czynnikom rządowym.

ODNALEZIENIE ZWŁOK.

W zaroślach we wsi Siepówko znaleziono zwłoki kobiety w stanie zupełnego rozkładu. Przy trupie znaleziono książkę do nabożeństwa, a w niej zapiski, na podstawie których ustalono, że zmarła jest zaginioną niedawno Ewą Przyborską z Poznania.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

W Częstochowie aresztowano trzech komunistów Lejzora Migdałowicza, Alfreda Sokołowskiego i Bolesława Bednarka. Wszyscy trzej przyłapani zostali na rozklejaniu odezw antypaństwowych.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW BIAŁOSTOCKICH

Więźniowie znajdujący się w szpitalu więziennym w Białymstoku odmówili przyjmowania posiłków. Stanowisko więźniów usiłowali poprzeć więźniowie zamknięci w celach. W związku z tem przybył dziś delegat Ministerstwa Sprawiedliwości z departamentu Więziennictwa, p. Ligęza, który zbadał sprawę na miejscu. W więzieniu zapanował spokój.

ZAKOŃCZENIE KURSU SZYBOWCOWEGO

Na szybowisku pod Suwałkami odbyło się uroczyste zakończenie kursu szybowcowego, zorganizowanego staraniem koła L. O. P. P. Dyplomy pilotów szybowcowych kat. A i B uzyskało 16 osób.

ANGLICY ZWIEDZAJĄ TATRY.

Po zwiedzeniu południowej strony Tatr przybyła do Zakopanego autobusami przez granicę czeskosłowacką organizowana przez londyński oddział Orbisu wycieczka 85 Anglików.

Wycieczka zwiedziła Morskie Oko, a w godzinach popołudniowych Zakopane, poczem wieczorem odjechała do Krakowa, skąd uda się na dalsze zwiedzanie Polski.

Jest to już druga tego rodzaju wycieczka w bieżącym sezonie. Trzecia wycieczka angielska przybędzie do Zakopanego w połowie września.

SKAZANI ZA KRADZIEŻ PRZESYŁEK KOLEJOWYCH.

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał na 8 mies. bezwzględnego więzienia funkcjonarjuszy kolejowych Jana Barnasia i Piotra Łacha za kradzież przesyłek kolejowych.

Katastrofa awjonetki w powiecie zamojskim
Dwaj piloci ponieśli śmierć

Dnia 31 sierpnia uległa katastrofie **awjonetka turystyczna Aeroklubu Warszawskiego,** pilotowana przez inż. **Korbela,** zdążająca do Katowic celem wzięcia udziału w zawodach lotniczych, urządzanych przez Aeroklub Śląski w dn. 31. 8. Samolot **rozbił się pod Krasnogrodem** (pow. zamojski). **Lotnicy inż. Korbel i st. sierżant Kubalczyk ponieśli śmierć.**

Napad na mieszkanie b. dyr. Pe-Pe-Ge w Warszawie
Służąca udaremniła rabunek

Terenem zuchwałego napadu było w piątek w Warszawie mieszkanie Rubina Halperina, b. dyrektora zakładów przemysłowych „Pe-Pe-Ge" w Grudziądzu, którego brat w swoim czasie poniósł śmierć w katastrofie samolotowej w Belgji.

O godz. 12 w południe zadzwonił do kuchni jakiś osobnik i oświadczył służącej, Antoninie Woźniakównie, że jest technikiem, którego przysłano celem obejrzenia grzejników przy centralnem ogrzewaniu.

Woźniakówna nie chciała go wpuścić, tłomacząc, że nikogo niema w domu i polecając przyjść popołudniu. Rzekomy technik jednak oświadczył, że później będzie zajęty. Wobec czego służąca wpuściła go do mieszkania.

Nieznajomy dokładnie obejrzał wszystkie pokoje, okazując jednak przytem bardzo niewielkie zainteresowanie grzejnikami, co Woźniakównie wydało się podejrzanem, to też nie opuszczała go ani na chwilę.

Gdy wreszcie znaleźli się w przedpokoju, **mężczyzna zadał jej silny cios w głowę.**

Na szczęście służąca nie straciła przytomności i ostatnim wysiłkiem **otworzyła drzwi na klatkę schodową, wzywając pomocy.**

Wówczas napastnik błyskawicznie rzucił się do wyjścia i szybko zbiegł ze schodów. Jednakże krzyki Woźniakówny i zaalarmowanej dozorczyni usłyszał przechodzący **policjant, który zaczął gonić uciekającego opryszka.**

Niebawem „technik" został zatrzymany i odprowadzony do komisarjatu, **gdzie podał się za Feliksa Wójcika, nigdzie niemeldowanego.**

Zalana krwią Woźniakówna udała się do pobliskiej apteki, gdzie opatrzyło ją wezwane pogotowie prywatne.

Skarbiec żarnowiecki w stanie opłakanym

W Żarnowcu, pow. morski, w dawnym kościele poklasztornym ss. Benedyktynek znajduje się skarbiec kościelny, ongiś duma i chluba parafji żarnowieckiej. W skarbcu dziś pozostały resztki dawnej świetności, wspomnimy choćby cały wyszywany prawdziwemi perłami ornat, tkany pracowitą ręką Benedyktynek, kielich barokowy z 1695 r. i t. d. Obecnie skarbiec znajduje się w stanie tak opłakanym, że jak najrychlejsze prace konserwatorskie, lub zabranie zabytków do muzeum choćby djecezjalnego jest konieczne.

Programy radjowe

Wtorek, 3 września.

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6,34 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). „Idziemy po zakupy". W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Witajcie dzieci" — audycja dla szkół. 12.35 Muzyka baletowa (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13,25—15,15 Przerwa. 15,15 Przegląd giełdowy. 15,25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Duety w wyk. Zofji Temnickiej i Ireny Bardy. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 15.50 Muzyka symfoniczna (płyty). 1) Schubert: I. cz. Symfonji h-moll (niedokończona), 2) Czajkowski: a) Andate z symf. c-moll Nr. 5. 16.00 „Skrzynka P. K. O.". 16.15 Recital skrzypcowy ze Lwowa. 16.45 „Cała Polska śpiewa". Koncert w wyk. chóru „Lechitów" pod dyr. Piotra Rodziewicza. 17.00 „Ze świata wielkich i drobnych wynalazków": „Samochód i silniki spalinowe" — odczyt wygł. W. Frenkiel. 17.15 Zespół Wiktora Tychowskiego i Ludwik Lawiński (monologi). 17.50 „Encyklopedja mówiona" (tr. z Krakowa). 18.00 Utwory fortepian. w wyk. Ireny Kaszowskiej. 1) Beethoven: a) Sonata op. 78, b) Warjacje c-moll, 2) Paganini-Liszt: Kaprys, 3) R. Toch: Żongler — burleska. 18.30 „Życie wsi w naszej literaturze" (szkic literacki) — St. Ryszarda Dobrowolskiego. 18.45 Muzyka salonowa w wyk. Alberta Standlera (płyty). 1) ***: Serenady — wiązanka, 2) Warren: Jaśminowy walc. 19.00 Wiad. roln. — J. Płatek. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sportowe lokalne. 19.40 Wiad. sportowe ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.10 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. F. Nowowiejskiego i St. Zawadzka (śpiew). 1) Ch. Gluck: Uwert. „Ifigenja w Aulidzie" — wyk. Orkiestra, 2) Beethoven: Ach, Perfido! — wyk. z tow. ork. St. Zawadzka, 3) R. Schumann: Genowefa, uwert. — wyk. Ork., 4) R. Wagner: Wstęp i śmierć Izoldy — wyk. z tow. ork. St. Zawadzka. 21.00 Dziennik wiecz. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.15—22.00 Muzyka operetkowa (płyty). 22.00 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R., pod dyr. Z. Górzyńskiego. 22.30 „Obrazki z dalekiej Mongolji" — feljeton wygł. A. Janta-Połczyński. 22.45 Przemówienie uczestnika wycieczki akademickiej młodzieży angielskiej p. Maissa. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 D. c. muzyki salonowej w wyk. Małej Ork. P. R.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6,30—7,50 Tr. z Warszawy, 7,50 Program na dz. nast. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warsz. i Krakowa. 12.03—12.35 Tr. z Warszawy. 12.35 Utwory Chopina (płyty). 13.25—13.35 Tr. z Warszawy. 13.35 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25—16.45 Transm. z Warszawy i Lwowa. 16.45—17.50 Tr. z Warsz. 17.50—18.30 Transm. z Krakowa i W-wy. 18.30 „Wędrówki po Pomorzu — wśród jezior i zabytków kaszubskich". „Zabytki klasztorne", odczyt wygłosi Elżbieta Szczerbowska. 18.45 Arje operowe w wyk. Jana Kiepury (płyty). 19.00 Skrzynka rolnicza, koresp. bież. omówi inż. A. Miksiewicz. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 19.40—22.45 Transm. z Warszawy. 22.45 W rytmie walczyków (płyty). 23.00—23.30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA.

17.15 Brno. Muzyka salonowa. 17.20 Koenigswusterhausen. Koncert solistów. 17.30 Wiedeń. Pieśni i arje. 18.00 Leningrad. „Hugonoci" — opera Meyerbeera. 18.30 Budapeszt. Muzyka popularna. 19.00 Berlin. Pieśni Vollerthuna. 19.00 Hamburg. Nowa muzyka kameralna. 19.05 Monachjum. Muzyka ludowa. 19.20 Ryga. Muzyka romantyczna. 19.30 Stockholm. Muzyka lekka. 20.00 Anglja (Nat. Progr.). Utwory Saint-Saensa — koncert symfon. z Queen's-Hallu. 20.00 Budapeszt. Utwory Saint-Saensa. 20.10 Praga. Muzyka lekka. 20.10 Wiedeń. „Wszystko dla ciebie" — koncert radjoorkiestry. 20.15 Bukareszt. Koncert symfon. Dyr. Perlea. 20.45 Medjolan. „Ostatni walc" — operetka O. Straussa. 20.45 Budapeszt II. Muzyka cygańska. 21.00 Królewiec. Nowa muzyka ork. 21.00 Sztutgart. Wesoły koncert radjoorkiestry. 21.30 Kopenhaga. Sonata f-moll Beethovena. 21.50 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22.00 Stockholm. Koncert muzyki kościelnej. 22.00 Anglja (Nat. Progr.). Koncert radjoorkiestry. 22.10 Wiedeń. Utwory J. S. Bacha. 22.30 Koenigswust. Nocna muzyczka. 22.30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22.30 Luksemburg. Muzyka lekka i taneczna. 23.00 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 23.00 Koenigswust. Muzyka kameralna. 24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

PRZETARG

ZARZĄD MIEJSKI

ogłasza niniejszem

PRZETARG NA DOSTAWĘ WĘGLA DLA INSTYTUCYJ MIEJSKICH

w okresie zimowym 1935-6 w łącznej ilości 500 ton.

Dostawa odbywać się będzie stopniowo odpowiednio do zapotrzebowania w stosunku miesięcznym loco składnica miejska bocznica Rzeźni Miejskiej. Zamknięte oferty z podaniem kopalni należy nadesłać do Zarządu Miejskiego, pokój 220 do dnia 16. 9. godziny 12-tej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Prezydent Miasta
(—) Włodek.

Zlec. Nr. 656-GR

Km. 1292-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie, Jan Kierszka, mający kancelarję w Gniewie, ul. Wiślana 11 na podstawie ar. 676 i 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 2 października 1935 r. o godzinie 11 przed południem na sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Gniewie, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Gniewie a mianowicie: Duże Walichnowy tom III wykaz L. 82 i Duże Walichnowy tom IV wykaz L. 84 stanowiąca własność Franciszka Neumanna obecnie zam. w Wielkich Walichnowach.

Nieruchomość powyższa położona jest w Wielkich Walichnowach pow. Tczew woj. Pomorskie w odległości 10 km. od stacji kolejowej PKP.

Nieruchomości o obszarze 1,32,22 ha składają się z jednego domu mieszkalnego, dwóch stajni, jednej stodoły, jednej szopy, jednej wędzarni, dwa przybudówki i dwa ustępy. Ziemi ornej 1,26,82 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.916,— cena zaś wywołania wynosi zł 8.187,—.

Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Powyższe nie dotyczy osób wymienionych w art. 688 **k. p. c.**

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Gniewie.

Na podstawie art. 680 k. p. c. wzywam organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie należności, należnych z powyższej nieruchomości, po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Gniew, dnia 17 sierpnia 1935 r. 7376
Jan Kierszka Komornik Sądu Grodzkiego.

Km. 640-34.

OBWIESZCZENIE

o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, Józef Chrzanowski, urzędujący przy ulicy 11 Stycznia Nr. 25 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 2 października 1935 r. o godz. 10 przedpołudniem w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, pokój Nr. 7 odbędzie się druga sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości zapisanej w księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, a mianowicie nieruchomości Barcin tom III. wykaz liczba 113 wzgl. tom III. wykaz liczba 118 wzgl. tom IV. wykaz liczba 139 wzgl. tom V. wykaz liczba 159 wzgl. tom VII wykaz liczba 180 stanowiącej własność Stanisława Karczewskiego, kupca w Bydgoszczy, ulica Śniadeckich Nr. 29.

Nieruchomość powyższa ma obszaru według katastru 1,14,80 ha i składa się:

1) Domu mieszkalnego właściciela (rodaj willi jednopiętrowej).
2) Domu mieszkalnego dla robotników.
3) Szopy do drzewa.
4) Szopy do suszenia drzewa wraz z ubigacją dla obróbki drzewa.
5) Kotłowni — maszynownia.
6) Tartaku.
7) Drwalnika.
8) Gołębnika.
9) Kurnika.
10) Wozowni.
11) Pompy do wody.
12) Altany.
13) Ustępu i śmietnika.
14) Parkanu.
15) Ogrodu owocowego

wymienionych w protokóle opisu z dnia 22 listopada 1934 r.

Nieruchomość została oszacowana na sumę 30.700 złotych.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty 20.466,70 złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 3.070 złotych albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Na podstawie art. 680 k. p. c. wzywam organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie należności, należnych z powyższej nieruchomości, po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Łabiszyn, dnia 28 sierpnia 1935 r.

Józef Chrzanowski
komornik Sądu Grodzkiego

Zawiadomienie

Ażeby zadość uczynić życzeniom naszej P. T. Klienteli, w najbliższych dniach

przenosimy nasz skład detaliczny do obszerniejszego lokalu przy ul. Gdańskiej 10 (dawn. kawiarnia „Europa")

Dzień otwarcia będzie podany P. T. Publiczności oddzielnie

Na I-em piętrze tego lokalu w początkach września b. r. urządzona będzie **śniadalnia i probiernia** naszych wyrobów. — O terminie otwarcia probierni nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Bacon Export Gniezno S. A.
Dyrekcja w Bydgoszczy

Bydgoszcz, ul. Maks. Piotrowskiego 12-14. Tel. 26-80.



Przepisowy strój

do gimnastyki

tylko w firmie

SPORT-BŁOCH

Toruń, ul. Katarzyny 5. Tel. 1276

Udzielamy do 15. IX.

10% rabatu.

7749

TORUŃ

Nauczycielka

kwalifikowana z długoletnią praktyką w szkole państwowej, przygotowuje dzieci od kl. I. do III. Zgłoszenia codziennie od godz. 6 do 8, Toruń, Mickiewicza 52, m. 2. 7585

Pokój

umeblowany, ładny duży do wynajęcia. Toruń, Sukiennicza 6 m. 4. 7796

Fuzję

sprzedam, wyżej jakościowa, w dobrym stanie. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń. 7809

Naszyjnik

(Collicr) z 2 brylantami korzytnie na sprzedaż. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń. 7806

Żarówki — Abażury
Baterje
Radjo-sprzęt

A. GOMOWSKI

Toruń, Mickiewicza 88, tel. 1509. 7167

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości Paryża na rok 1935/36. Kurs rozpoczynam 2-go września. Toruń, Stary Rynek 16. 7627

Na lekcje

gryfortepianowej

przyjmie rutynowany pianista pedagog dwie uczennice w wieku od 5-7 lat Toruń, Warszawska 2 m. 2. Zgłoszenia od godz. 10—11. 7794

Cylindry

przy maszynach parowych, motorach i t. p. toczy na miejscu do największych rozmiarów specjalnemi aparatami.

F. KUJAWSKI
Fabryka maszyn
Odlewnia żelaza i metali
Toruń, Grudziądzka 29/31.
7648

DYWANY

najtaniej

Karol Steinbach

Toruń, Szeroka 5.
7754

Niebywała okazja

Przyjechał. z Huculsyczyzny i oddaję nadzwyczaj tanio na dogodnych warunkach firany, kapy, story, obrusy, motywy na ręcznej siatce oraz kilimy i włochacze najnowszych wzorów, Toruń przy ul. Piekary 22 naprzeciw łuku Cezara, zwiedzanie nie obowiązuje do kupna. 7752

Zakład Kosmetyki Leczniczej

„Iris"

od 3-go września r. b. przeniesiony na **Stary Rynek 29**, I. piętro. 7801

Restauracja

Kantorowicz

Toruń, ul. Szeroka 18
Kuchnia pierwszorzędna
warszawsko-franc.
Znakomite napoje
ceny konkurencyjne
właść.
Teofil Chmurzyński
Tel. 1858.
Sprzedaż butelk.
6623 f-my Kantorowicz.

Okazyjnie

panieński pokój, łóżka żelazne, meble różne, dywany, sprzedam. Toruń, ul. Bydgoska 62, m. 3a. 7707

Mieszkanie

5 pokoi, łazienka, słoneczne. G. Heyer Toruń. 7744

I-sze piętro

5 ubikacji na biuro lub zakład zaraz do wynajęcia. Oskar Stephan, Szeroka 16, II. 7382

BUSCH

Cyrk największych atrakcyj

W poniedziałek, dnia 2 września o godz. 20,15 na placu Dominika przy ulicy Breitenbacha w Gdańsku uroczyste

PREMJERA!

Olbrzymi program cyrkowy i potężna

PANTOMINA WODNA

p. t. „ZEMSTA KALIFA"

Od wtorku codziennie o godz. 15,30 i 20,15 dwa wielkie
GALOWE PRZEDSTAWIENIA!
Tak na przedstawieniu popołudniowem, jak i wieczornem, wykonany będzie **całkowity sensacyjny program cyrku** i **PANTONIMA WODNA.**

Każdy może sobie pozwolić na odwiedzenie Buscha! Stosownie do obecnych czasów ceny wstępu utrzymane są na niskim poziomie. Bezrobotni, rentobiorcy i inwalidzi wojenni, na podstawie legitymacji, płacą w kasie cyrkowej na wszystkie miejsca siedzące **tylko połowę ceny.** (Legitymacje należy okazać w kasie i przy wejściu). Na przedstawienia popołudniowe dzieci do lat 12 **płacą również połowę ceny** na wszystkie miejsca siedzące.

Przedsprzedaż otworzona! Bilety wstępu nabywać można w Gdańskiej Verkehrszentrale, Stadtgraben 5, tel. 24107. — Po zainstalowaniu cyrku, bez przerwy, również w kasach cyrkowych. Tel. 266.10.

Od wtorku codziennie począwszy od godz. 9-tej przedpołudniem: Wielkie pokazy
ZWIERZYŃCA I NARODÓW KOLOROWYCH BUSCHA.
Zwierzęta ze wszystkich kontynentów! Najszlachetniejsze konie rasowe, co godzinę specjalne występy kolorowych śpiewaków, tancerzy i fakirów! Koncert spacerowy!

WŁASNY PARK DLA SAMOCHODÓW I PRZECHOWALNIA ROWERÓW Z GWARANCJĄ NA MIEJSCU.

Uwaga! Uwaga!

Na środę, dnia 4 b. m. o godz. 11-tej przedpołudniem przygotowuje cyrk BUSCHA wielki
POCHÓD UROCZYSTY
z placu cyrkowego ulicami: Breitenbacha, Englischer Damm, Schäferei, Milchkannengasse, Langer Markt, Langgasse, Kohlenmarkt, Holzmarkt, Töpferggasse, Pfefferstadt, Hansaplatz, Schüsseldamm, Tischlergasse, Altst. Graben, Breitgasse, Kohlengasse, Gr. Scharmachergasse, Gr. Wollwebergasse, Gerbergasse, Hundegasse, Münchengasse, Langgarten, i zpowrotem na plac cyrkowy. W pochodzie wezmą udział artyści we wspaniałych kosjumach, grupy jeźdźców, przedstawiciele narodów kolorowych, konie w galowej uprzęży, egzotyczne zwierzęta, orkiestra! Widowisko pierwszej klasy! Z uwagi na drogocenność kosjumów pochód będzie się mógł odbyć tylko przy pięknej pogodzie. Jeśli w dniu pochodu będzie niepogoda, odbędzie się on dnia następnego o wyznaczonej godzinie.

25%

oszczędności opału

uzyska każdy właściciel kotła parowego, używając paleniska z podmuchem do palenia miałem węglowym. Wykonuje konkurencyjnie

F. KUJAWSKI
Fabryka maszyn
Odlewnia żelaza i metali
Toruń, Grudziądzka 29/31.
7648

KANTOROWICZ
Toruń
Nowość 7803
Bufet a la Hawełka

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny. czerwony. żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Świętojańska 42 telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Pracownia trykotaży

wykonuje solidnie swetry, pończochy na zamówienia, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Śląska I, blok Z. U. P. U., m. 12. 7415

Dnia

24 sierpnia 1935 r. zgubiłem książeczkę czeladniczą i dowód osobisty. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot, w przeciwnym razie unieważniam. Jan Bystrzycki, Gdynia. 7671

Emeryt

porucznik rez., kawaler, włada językiem niemieckim w słowie i piśmie przyjmie posadę w biurze. Skromne wymagania. Zgłosz. „Gazeta Morska", Gdynia pod nr. 1112. 7821

TCZEW

Ogłoszenie

Zarząd Gminny w Godziszewie pow. Tczew, zakupi kasę ogniotrwałą z dwoma zamkami w dobrym stanie. Zgłoszenia pod wyżej podanym adresem. 7763

Stancja

dla kilku małych uczni. Gdzie wskaże Redakcja „Dnia Tczewskiego" Tczew.

Sprzedam

wialnię zbożową w dobrym stanie. Zgłosz. Zelachowski, Miłobądz, pow. Tczew. 7825

Dom

sprzedam, cena 12.000 zł, lub zamienię na gospodarstwo. Zgłoszenia: „Dzień Tczewski". 7826

Kupiec

36 lat, szuka jakiejkolwiek posady. Złożyć może kaucję. Zna język niemiecki i polski w mowie i piśmie. Oferty do „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod „kupiec".



Nowa pokojówka.
— Dlaczego ona chodzi w kapeluszu na głowie?
— Jeszcze się nie zdecydowała, czy pozostanie na służbie.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.